Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 10 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 40. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 18 lutego 1930 r. | Rok XXIV.

Prezydent Rzeczypospolitej gościem Pomorza.

W 10-tą rocznicę powrotu ziemi pomorskiej na łono Macierzy. Wspaniała uroczystość w Toruniu.

Entuzjastyczne przyjęcie Prezydenta Rzplitej.

W ub. sobotę po poświęceniu zakładów wodnoelektrycznych w Żurze zajechał o godz. 19-ej na dworzec toruński pociąg, wiożący P. Prezydenta. W tej chwili odezwały się strzały armatnie oraz dźwięki hymnu narodowego. Las sztandarów pochylił się w pokłonie Głowie Państwa. P. Prezydent po wyjściu z wagonu i przywitaniu się z komitetem obchodu, przeszedł śród entuzjastycznych okrzyków „Niech żyje“ przed frontem.

Wspaniała iluminacja miasta.

Stolica województwa Pomorskiego przybrała na powitanie Prezydenta Rzplitej wygląd odświętny. Miasto tonęło w powodzi świateł, gmachy rządowe oraz samorządowe, jak i instytucyj prywatnych były rzęsiście oświetlone tysiącami żarówek i reflektorami. Na domach powiewały chorągwie o barwach narodowych. Z balkonów i okien zwisały dywany z wizerunkami Orła Białego oraz podobiznami Prezydenta Mościckiego. Szereg domów prywatnych iluminowano świecami. Wzdłuż ulic, któremi przejeżdżać miał p. Prezydent Rzplitej, ustawiono umajone girlandami i oświetlone białe słupy. Dworzec miejski tonął w zieleni i świetle. Przed dworcem wzniesiono olbrzymi łuk tryumfalny z napisem: „Witamy, miły Hospodynie!“ Na głównych ulicach wzniesiono bramy tryumfalne. Uroczo odcinał się na tle ciemnego nieba oświetlony pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego, przed którym ustawiono dwie armaty.

Prezydent miasta składa hołd Dostojnemu Gościowi.

Przed łukiem tryumfalnym złożył Dostojnemu Gościowi w imieniu władz miejskich wyrazy hołdu i czci prezydent miasta Bolt, witając Prezydenta, jako symbol jedności narodowej, oraz zapewniając, że ludność pomorska ofiarą własnej krwi odeprze wszelkie zakusy w kierunku oderwania Pomorza od macierzy. Przemówienie swe zakończył prezydent miasta Bolt okrzykiem na cześć Najjaśniejszy Rzeczypospolitej i jej Prezydenta profesora Ignacego Mościckiego, podchwyconym kilkakrotnie z entuzjazmem przez zgromadzone tłumy.

P. Prezydent Rzplitej wsiadł w towarzystwie wojewody Lamotta do powozu i udał się w otoczeniu szwadronu 16. pułku ułanów do apartamentów prywatnych wojewody pomorskiego, gdzie zamieszkał. Wzdłuż ulic, któremi P. Prezydent przejeżdżał, ustawiły się szpalery wojska, dziatwy i młodzieży szkolnej oraz organizacyj i stowarzyszeń ze sztandarami. Powozowi P. Prezydenta towarzyszył nieustanny okrzyk: „Niech żyje!“

O godz. 20-ej odbył się przed pięknie przystrojonym i rzęsiście iluminowanym gmachem, w którym zamieszkał P. Prezydent, uroczysty capstrzyk. Orkiestra 63. p. p. odegrała hymn narodowy, kompanja zaś honorowa sprezentowała broń. P. Prezydent Rzplitej wyszedł na balkon, witany entuzjastycznemi okrzykami tłumu.

Po spożyciu obiadu w szczupłem gronie zaproszonych gości udał się Dostojny Gość na spoczynek. Panu Prezydentowi towarzyszą również adjutanci z płk. Głogowskim na czele.

* * *

Toruń, 16. 2. (Pat.) Dzisiejsze uroczystości związane z obchodem 10-tej rocznicy powrotu ziemi pomorskiej na łono Macierzy były wielką manifestacją uczuć patrjotycznych tutejszej ludności, która **z najodleglejszych zakątków województwa ściągnęła tłumnie do Torunia,** by obecnością swoją zamanifestować przynależność tej zachodniej rubieży do Rzplitej i wyrazić głęboki hołd Głowie Państwa, jako widomemu symbolowi jedności narodowej.

Toruń w odświętnej szacie.

Od wczesnego ranka ulice odświętnie przybranego miasta zapełniły się tłumem mieszkańców z radością w sercach witającym nastanie dnia wesela. O godz. 7 rano rozległy się z wieży ratuszowej dźwięki hejnału, ulicami miasta przeciągały orkiestry wojskowe.

Przyjazd Prezydenta Rzplitej

O godz. 9.40 p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu p.p. ministrów, generalicji i świty, udał się samochodem na strzelnicę, celem oddania honorowego strzału do starożytnej tarczy. Przed opuszczeniem apartamentów zjawiła się u p. Prezydenta delegacja Zw. Towarzystw i Bractw Strzeleckich okręgu pomorskiego, wręczając Głowie Państwa jako pierwszemu Rycerzowi Związku pamiątkowy łańcuch.

Powitany hymnem narodowym oraz przemówieniem prezesa toruńskiego Bractwa Strzeleckiego radcy Makowskiego, p. Prezydent Rzplitej przeszedł przed frontem pocztów sztandarowych i członków Bractwa Strzeleckiego, poczem po przemówieniu prezesa okręgowego Związku p. Maćkowiaka, udał się wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych na Strzelnicę, gdzie oddał strzał honorowy do tarczy pamiątkowej. W tym momencie orkiestra odegrała hymn narodowy.

Uroczysta Msza św. w kościele Sw. Jana.

Ze strzelnicy p. Prezydent Rzplitej odjechał samochodem wzdłuż szpalerów oddziałów wojskowych, otoczony szwadronem honorowym 16 p. ułanów wśród bicia dzwonów i owacji zgromadzonych na chodnikach tłumów do kościoła Św. Jana na uroczyste nabożeństwo.

Po przejściu przed frontem kompanji honorowej, powitany u wrót świątyni przez ks. prałata Wysińskiego p. Prezydent Rzplitej zajął miejsce na specjalnem podwyższeniu w otoczeniu adjutantów rtm. Calewskiego i kpt. Suszyńskiego. W prezbyterjum zasiedli p. min. rolnictwa Janta-Połczyński, p. min. robót publ. Matakiewicz, komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku Strassburger, wojewoda poforski Lamot, Dyrektor Departamentu Morskiego p. Nosowicz, inspektor armji gen. Skierski, generał Norwid-Neugebauer, gen. Prych, dowódca O. K. VIII. gen. Pasławski, gen. Maksymowicz-Raczyński, gen. Skrzyński, który jako ppłk. wszedł przed 10 laty do Torunia na czele pierwszych oddziałów W. P., szef kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzplitej p. Lisiewicz, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, starosta krajowy Łącki, przedstawiciele miasta oraz organizacyj społecznych. Nawę główną wypełniły delegacje ze sztandarami oraz tłumy wiernych. Po odprawieniu modłów przez ks. biskupa Okoniewskiego, ks. bisk. sufragan Dominik celebrował uroczystą mszę pontyfikalną w asyście licznego duchowieństwa. Po ewangelji św. ks. dziekan Kozłowski odczytał list pasterski ks. biskupa Okoniewskiego, przypominający czasy wkroczenia przed 10 laty na ziemię pomorską oddziałów Wojsk Polskich i wzywający ludność diecezji do dalszej usilnej pracy dla dobra potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Podniosły był to moment, gdy po skończonej Mszy św. obecni odśpiewali „Boże coś Polskę“, zanosząc gorące modły do Stwórcy, by błogosławił naszej Ojczyźnie.

Obywatele miasta Torunia i pułki pomorskie

złożyły hołd Prezydentowi Rzplitej.

Po nabożeństwie dostojny Gość w otoczeniu pp. ministrów, przedstawicieli władz i świty udał się pieszo na Rynek Staromiejski, by zaszczycić swą obecnością symboliczne przyjęcie wojska przez miejscowe społeczeństwo, oraz przyjęcie defilady. Olbrzymi plac rynku wypełnił się do ostatniego miejsca nieprzebranym tłumem publiczności, z trudem utrzymywanej w ordynku przez kordony wojska i policji. Dostojny Zwierzchnik Państwa wraz z pp. ministrami, wojewodą Lamotem, ks. biskupem Okoniewskim, generalicją i otoczeniem zajął miejsce na specjalnej trybunie, witany entuzjastycznie okrzykami tłumów. Prezes Rady Miejskiej adw. Michałek złożył Najwyższemu Dostojnikowi państwa w imieniu miejscowego społeczeństwa wyrazy hołdu oraz podziękowanie za uświetnienie swą obecnością uroczystego obchodu, i zakończył przemówienie swe okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, p. Prezydenta Mościckiego i armji polskiej. Okrzyk ten, powtórzony trzykrotnie przez zgromadzone tłumy wśród huku dział i dźwięków hymnu narodowego, wywarł niezatarte wrażenie.

W tej samej chwili

puszczono z klatek przeszło tysiąc gołębi pocztowych,

które okrążywszy Rynek, pofrunęły następnie jako radosne zwiastuny podniosłej chwili 10-tej rocznicy rezurekcji zachodniej połaci Polski.

Defilada wojsk i Przysp. Wojskowego.

Po chwili wkroczyły na Rynek oddziały wojskowe, oraz organizacje powstańcze, symbolizując niezapomnianą chwilę, objęcia przed 10 laty w posiadanie polskiego grodu Kopernika. Następnie przybyły przed trybunę p. Prezydenta Rzplitej sztafety kolarskie, organizacyj sportowych, i przysposobienia wojskowego z całego Pomorza, wręczając Głowie Państwa ozdobne adresy hołdownicze. W międzyczasie zjednoczone chóry miejscowe w liczbie 600 osób wykonały kompozycję Feliksa Nowowiejskiego Humn Bałtyku. Z kolei nastąpiła defilada poszczególnych formacyj wojskowych, oraz stowarzyszeń i przysposobienia wojskowego, m. in. Sokoła i Strzelca konnego, korporacyj, organizacyj sportowych, cechów, młodzieży, dziatwy szkolnej, Bractwa Strzeleckiego itd. Dziarska postawa defilujących, a zwłaszcza oddziałów wojskowych wywarła jaknajlepsze wrażenie. W czasie defilady szybowały nad rynkiem eskadry samolotów wojskowych.

Prezydent Rzplitej w kasynie garnizonowem.

O godz. 14 władze miejskie podejmowały w salonach kasyna garnizonowego dostojnego Gościa śniadaniem, na którem obecni byli pp. ministrowie, duchowieństwo, generalicja, władze miejskie oraz przedstawiciele miejscowych sfer gospodarczych, społecznych, przedstawicieli prasy w tem również i prasy zagranicznej. W czasie deseru przemówił prezes Izby Rolniczej p. Esden-Tempski, który nawiązując do znaczenia Gdyni jako zaplecza gospodarczego umocnienia Pomorza, zapewnił włodarza kraju, iż przywiązanie tutejszej ludności do ziemi ojczystej stanowi dla państwa czynnik, na którym może się ono oprzeć silnie w swoim rozwoju. P. prezes Tempski wzniósł w końcu kielich na cześć dostojnego Gościa, wreszcie wzniósł toast na cześć p. Prezydenta Rzplitej w imieniu związku towarzystw kupieckich p. Janowski.

O godz. 19.30 p. Prezydent obecny był na obiedzie wydanym w ścisłem gronie przez inspektora generała Norwid-Neugebauera.

Akademja w Teatrze Miejskim.

O godz. 20.30 Prezydent Rzplitej zaszczycił swą obecnością akademję w Teatrze Miejskim.

Widownię wypełnili przedstawiciele szerokich sfer intelektualnych, przemysłowo-handlowych, i gospodarczych miasta. W lożach zasiedli pp. ministrowie, duchowieństwo i generalicja. W chwili ukazania się p. Prezydenta Rzplitej w loży, zebrani powstali z miejsc, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Na program akademji złożyły się produkcje wokalno-muzyczne w wykonaniu miejscowych chórów, oraz orkiestry 63 p.p., przemówienie prezesa kółek rolniczych p. Donimirskiego, oraz apoteoza polskiego morza wykonana przez miejscowy zespół aktorów i marynarki wojennej.

Raut w Dworze Artusa.

Po akademji rozpoczął się w salonach Dworu Artusa wydany przez starostę krajowego Łąckiego na cześć dostojnego Gościa raut, który zgromadził przedstawicieli wszystkich władz miejscowych, wojskowości, oraz sfer towarzysko-kulturalnych miasta. Wchodzącego na salę najwyższego Dostojnika państwa powitała orkiestra hymnem narodowym. Raut w serdecznym nastroju przeciągnął się poza północ.

* * *

Toruń, 16. 2. (Pat.) Przed godz. 24 p. Prezydent opuścił raut udając się na dworzec. Mimo późnej pory, zgromadzona na ulicach miasta publiczność serdecznie żegnała dostojnego Włodarza Rzplitej. O godz. 24 z minutami p. Prezydent Rzplitej żegnany przez przedstawicieli miejscowych władz, wojskowości i społeczeństwa, odjechał w powrotną drogę do Warszawy.

Endecja lekceważy najważniejsze sprawy państwowe i społeczne.

Wiadomo, że Sejm uchwalił w trzeciem czytaniu budżet (zestawienie dochodów i rozchodów) na rok 1930—31. Za budżetem, a więc za koniecznościami państwowemi głosowały kluby B. B. czyli sanacja, B. B. S. czyli frakcja rewolucyjna, Chrześcijańska Demokracja, Narodowa Partja Robotnicza, „Piast“, „Wyzwolenie“, Stronnictwo Chłopskie i P. P. S.

Grupy mniejszości narodowych, które na każdym kroku okazują niechęć, a często nawet wprost wrogie względem państwa polskiego stanowisko, głosowały przeciwko budżetowi.

Natomiast Klub Narodowy (endecy) opuścił demonstracyjnie salę obrad, gdy odbywało się głosowanie. A więc **endecy w swej zaciekłości partyjnej posunęli się nawet tak daleko, że nie głosowali za koniecznościami państwowemi.**

W państwach zaborczych endecy nieraz głosowali za budżetem, w czasie wojny światowej głosowali również za kredytami wojennemi, natomiast w wolnem państwie polskiem odmawiają rządowi konieczności państwowych.

Tak oto wygląda w praktyce działalność stronnictwa, które nazywa siebie narodowem, a swym przeciwnikom politycznym odmawia nieraz patrjotyzmu i polskości.

Niemniej znamienne stanowisko zajęli endecy w sprawie bezrobocia. **Posłowie Klubu Narodowego głosowali razem z mniejszościami narodowemi przeciwko zwiększeniu wydatków w budżecie Ministerstwa pracy i opieki społecznej na walkę z bezrobociem.**

A przecież bezrobocie stanowi poważne niebezpieczeństwo dla państwa, bo wrogie żywioły wewnętrzne i zewnętrzne usiłują wykorzystać je dla celów antypaństwowych.

Obowiązkiem wszystkich obywateli, którym dobro i przyszłość państwa leży na sercu, jest dokładać wszelkich sił, **by bezrobocie się zmniejszyło,** jeżeli już nie można go całkiem zlikwidować. Obowiązkiem też wszystkich czynników państwowotwórczych jest **przyjść z wydajną pomocą biednym i bezrobotnym.** Kto się temu sprzeciwia, ten działa na szkodę państwa.

F.

Strajk dorożkarzy w Berlinie dziełem komunistów.

W stolicy Niemiec dzieją się straszne rzeczy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 17. 2. Strajk dorożkarzy samochodowych rozwija się w ostatnich dniach jako moment agitacyjny komunistów. Należy bowiem wiedzieć, że na 11 tys. dorożek berlińskich około 4-ech tysięcy znajduje się w posiadaniu drobnych właścicieli, którzy sami są szoferami. W ub. sobotę zaczęły grupy młodzieży komunistycznej, należącej do zakazanych związków, zbierać się w gromadach **po 80 do 100 ludzi i napadać na pojedyńczych szoferów,** którzy wyjechali ze swojemi dorożkami na ulicę. **Szereg szoferów poważnie poturbowano,** podobnie pasażerów, którzy znajdowali się w samochodach. Doszło do tego, że w centrum miasta grupa komunistów **niebezpiecznie pobiła policjanta.** W sobotę po południu i w niedzielę uruchomiła policja berlińska **lotne oddziały samochodowe** aby przeciwstawić się terorowi komunistów wobec dorożek samochodowych. W północnej dzielnicy miasta zostało **kilka samochodów zupełnie zdemolowanych przez pospólstwo.**

Komuniści skorzystali z okazji **i wybili jednocześnie szereg szyb** w domu, należącym do pisma socjalistycznego „Vorwärts“.

B.

Nacjonaliści niemieccy u Hindenburga.

Czy prezydent Rzeszy da posłuch zawziętym wrogom Polski?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 17. 2. W dzisiejszy poniedziałek przyjmie prezydent Hindenburg przywódcę nacjonalistów niemieckich dr. Hugenberga w towarzystwie jego kolegi partyjnego dr. Oberfohrena. Obaj będą przekonywali prezydenta, **aby nie zgodził się na umowę wyrównawczą z Polską** i polecił wyjąć ją z pod ogólnych rozważań planu Younga. Dzisiejszy hugenbergowski „Der Montag“ usiłuje przekonać prezydenta Hindenburga, że powinien on powziąć swoją decyzję zupełnie samodzielnie, a więc, pismo nacjonalistyczne liczy na poparcie stanowiska opozycji przez pierwszego urzędnika Rzeszy.

Wydaje się jednakże, że nadzieje „Der Montag“ są przesądzone, ponieważ **Hindenburg poinformowany został należycie przez min. Curtiusa o faktycznym układzie stosunków politycznych.**

B.

Proces P. P. S. lewicy w Sosnowcu.

Rewelacyjne zeznanie redaktora „Robociarza“. — Towarzysz Buczek miał być zgładzony.

Sosnowiec, 15. 2. (AW.) Dziś w piątym dniu procesu przeciwko PPS lewicy przesłuchano dalszych świadków. Przed przystąpieniem do przewodu sądowego postanowiono na wniosek obrony powołać do rozprawy dodatkowo dwóch świadków. Rewelacyjne zeznania złożył świadek Ernest Jałończyk z Krakowa, b. członek PPS lewicy, a zarazem wydawca i redaktor odpowiedzialny „Robociarza“. Zeznał on, iż pismo otrzymywało m. i. artykuły z Warszawy i obowiązane było wysyłać egzemplarze dowodowe do Związku Chemicznego. Gdy Czuma łagodził treść artykułów i pismo nie było konfiskowane, nadchodziły z Warszawy listy z uwagami, że artykuł, który nie ulega konfiskacie, nie powinien być drukowany w „Robociarzu“. Bardzo obciążające zeznania dla oskarżonych złożył również świadek Buczek z Sosnowca, który od stycznia 1928 roku był członkiem PPS lewicy i ciesząc się pełnem zaufaniem kierownictwa partji awansował szybko na członka komitetu wykonawczego na Zagłębie Dąbrowskie. Gdy Buczek po aresztowaniu przez policję złożył w śledztwie obszerne zeznanie, na skutek którego aresztowano szereg działaczy PPS lewicy dwóch oskarżonych wygrażało mu, że zostanie zgładzony. Jak zeznaje kierownik urzędu śledczego z Wilna, PPS lewica pracowała na tamtejszym terenie wraz z Komunistyczną Partją Zachodniej Białorusi, i Selrobem. Dalszy ciąg rozprawy w niedzielę.

Sosnowiec. (AW) W związku z toczącym się obecnie procesem przeciwko P.P.S.-lewicy w Sosnowcu przybył tu komunistyczny poseł Gawron, który udał się do Milowic, gdzie usiłował, w chwili wyjścia z pracy robotników z tutejszej kopalni. zorganizować wiec protestacyjny. Zawiadomiona policja o pobycie Gawrona przybyła i rozpędziła gromadzących się, nie pozwalając Gawronowi dojść do głosu.

Akademja papieska w Warszawie.

Warszawa, 16. 2. (PAT) Wdniu dzisiejszym w sali rady miejskiej w Warszawie odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu ósmej rocznicy wstąpienia na tron namiestnika Chrystusowego Piusa XI., który był długoletnim nuncjuszem papieskim w Stolicy Apostolskiej. W akademji wzięli udział p. minister Zaleski, p. minister Kühn i p. min. Staniewicz. P. ministra wyznań rel. i ośw. publ. reprezentował dyrektor departamentu p. Potocki. Pozatem przybyli przedstawiciele wojskowych władz z p. wiceministrem generałem Konarzewskim, duchowieństwo z arcybiskupem Teodorowiczem oraz członkowie władz miejskich z p. prezydentem miasta inż. Słomińskim. Gdy na salę wszedł J. E. nuncjusz papieski msgr. Marmaggi i J. E. ks. kardynał dr. Kakowski, orkiestra odegrała hymny. Następnie generał dywizji Konarzewski, prezes komitetu fundacji dla sierot po inwalidach im. Ojca św. Piusa XI., zagaił akademję odczytaniem pisma do J. E. ks. kardynała sekretarza stanu i odpowiedź Stolicy Apostolskiej, poczem mecenas Stanisław Janczewski prezes stronnictwa Ch. D. wygłosił prelekcję pod tytułem „Pius XI. na tle epoki“. Znany artysta Teatru Narodowego Węgrzyn wyrecytował urywek z Sienkiewicza „Quo vadis“ pod tytułem „Oto Piotr odchodzi od was“. Chór przy akompanjamencie orkiestry odśpiewał pieśń na cześć papiestwa, ułożoną przez prof. ks. Henryka Nowackiego. Akademję zakończyło przemówienie nuncjusza msgr. Marmaggi, wygłoszone po francusku.

Pogłoski o ustąpieniu premjera Bartla.

Warszawa, 17. 2. (tel. wł.) Premjer Bartel spędził wczorajszy dzień we Lwowie, i powrócił dziś rano znowu do Warszawy. Wyjazd ten miał charakter ściśle prywatny.

W sobotę w niektórych sferach sanacyjnych krążyły pogłoski, o bliskiem ustąpieniu premjera Bartla. Są one bezpodstawne i trzeba je zaliczyć do pobożnych życzeń grupy pułkowników w Sejmie.

Demonstracje komunistów w Łodzi i Piotrkowie.

Łódź, 17. 2. (Tel. wł.) Na terenie województwa łódzkiego daje się zauważyć wzmożona działalność komunistów. Wczoraj w Łodzi kilkuset komunistów demonstrowało przed gmachem więzienia, gdzie znajdują się liczni komuniści. Demonstrantów rozpędziła policja.

W Piotrkowie również demonstrowali komuniści przed więzieniem przeciwko państwu. Wtargnęli oni nawet do mieszkania naczelnika więzienia i wybili wszystkie szyby. Policja zlikwidowała zajście i zaaresztowała kilku osobników.

Mistrzem Polski w skokach narciarskich został Szostak.

Zakopane, 16. 2. (PAT) W niedzielę przy udziale licznych tłumów rozegrano na skoczni na Krokwi w Zakopanem konkurs skoków narciarskich indywidualnych i do kombinacji. W kombinacji tytuł mistrza polskiego zdobył Szostak Karol przed Bronisławem Czechem. Bronisław Czech znalazł się w konkursach indywidualnych na 14-tem miejscu, ponieważ miał upadek. Wieczorem odbyło się rozdanie nagród zwycięzcom narciarskim oraz skromna kolacja.

Kolejarze mogą należeć do związków, które im się podobają!

Minister Kühn wydał w tej sprawie okólnik.

Warszawa. (PAT) Senacka komisja budżetowa obradowała nad budżetem Ministerstwa Komunikacji. Minister Kühn bronił projektu **utworzenia odrębnej dyrekcji warsztatowej.** Do poruszanej w czasie dyskusji sprawy **konkurencji samochodowej i autobusowej z kolejami** minister wyraził pogląd, że jako **zwolennik postępu** nie może zwalczać ruchu automobilowego, co jednak z drugiej strony uważa, że przedsiębiorstwa autobusowe nie ponoszą w dzisiejszych warunkach żadnych ciężarów, co sprawia, że przedsiębiorstwa te znajdują się w sytuacji uprzywilejowanej i wskutek tego mogą skutecznie konkurować z kolejami. Stosunek ten należałoby zrewidować.

W końcu p minister zwrócił uwagę komisji, że na kolejach polskich nie jest wywierany na pracowników w żadnym wypadku jakikolwiek nacisk o ile chodzi o **należenie do różnego rodzaju organizacyj i niema w tym względzie żadnego przymusu.** W tej sprawie p. minister wydał ostatnio jasno ujęty okólnik.

Awantury w więzieniu mokotowskiem.

Warszawa, 17. 2. (Tel. wł.) W więzieniu karnem na Mokotowie wybuchła wczoraj awantura wśród więźniów, którzy prócz zwykłych porcyj domagali się jeszcze więcej. Awantury trwały kilka godzin. Najbardziej awanturujący się więźniowie zostali wysłani do Wronek.

Uroczysty obchód

10-lecia odzyskania wybrzeża morskiego.

W ubiegłą niedzielę w całym okręgu bydgoskim odbył się uroczysty obchód 10-lecia odzyskania wybrzeża morskiego. W Bydgoszczy obchód ten odbył się bardzo poważnie i miło, chociaż wbrew utartemu dotąd szablonowi bez pochodów, defilady i innych okazałości, które tak spowszechniały, że nie budzą już większego zainteresowania, a swą długością trwania nużą.

O godzinie 10 rano nastąpiła zbiórka oddziałów P. W. oraz hufców szkolnych na dziedzińcu koszarowym 62 p. p., skąd po uformowaniu się w szeregi oddziały wymaszerowały do kościoła garnizonowego. Na czele szła kompanja honorowa 62. pp. z orkiestrą; za nią Drużyny Morskie Harcerskie ze sztandarami, oraz Szkoła Mechaników Lotniczych, zwracająca na siebie uwagę nowemi ładnemi mundurami; dalej kompanja techniczna Szkoły Przemysłowej, hufce szkolne, harcerstwo, kompanja niestowarzyszonych, hufce żeńskie, delegacja Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego ze sztandarem, delegacja Towarzystwa Wioślarskiego „Gryf“, Klub Wioślarski „Kopernik“ i Humanistycznego gimnazjum, Towarzystwo Marynarzy i cykliści. Bardzo liczny był udział młodzieży liczącej około 700 osób, natomiast nielicznie stawiły się towarzystwa.

Pochód prowadził komendant P. W. p. por. Szymanowski. Przed kościołem garnizonowym powitał oddziały p. gen. Thommée, poczem udano się do wnętrza kościoła, którego mury nie mogły pomieścić przybyłych.

Uroczyste nabożeństwo

odprawił ks. kapelan ppłk. Szyłkiewicz, przy udziale przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, które reprezentowali pp. gen. Thommée, pułk. Parafiński, ppłk. Sokołowski, major Zglenicki, starosta dr. Bereta, wiceprezydent miasta dr. Chmielarski, radcowie miejscy Śpikowski i Podoski oraz in.; również szkolnictwo miało różnych przedstawicieli,

Po skończonem nabożeństwie w tym samym porządku udano się do

grobu Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego,

na którym złożono piękny wieniec przy odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę 62. p. p. Następnie red. Fiedler wygłosił okolicznościowe przemówienie o morzu polskiem, kończąc okrzykiem: „Niech żyje Polska!“ — który to okrzyk jako też i następny, wzniesiony przez p. generała Thommée na cześć marszałka Piłsudskiego, zebrani z entuzjazmem powtórzyli.

Na zakończenie orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem szeregi zostały rozwiązane. Udział publiczności był bardzo liczny.

O godzinie 12,30 odbył się w Teatrze Miejskim „Poranek Morski“ przy przepełnionej publicznością sali. O godzinie 15-ej w nowej niezupełnie jeszcze wykończonej strzelnicy 62 p. p. odbyło się strzelanie małokalibrowe P. W.

Ch. D. o zmianie Konstytucji.

(Z przemówienia posła Bitnera w Komisji Konstytucyjnej Sejmu).

Autorzy projektu B. B. i projektu lewicy wyraźnie zaznaczyli w swych przemówieniach, że projekty ich reprezentują niemal **dwa przeciwstawne światy.** W opinji lewicy projekt B. B. zmierza do ustroju absolutystycznego, który **umożliwia tyranję jednostki,** względnie jakiejś **mafji wojskowej,** a w opinji B.B. projekt lewicy zmierza do utrwalenia wszystkich wad **odrębnego parlamentaryzmu.** Wobec tego naturalnem **zadaniem stronnictw centrum jest szukanie platformy,** któraby umożliwiła zbliżenie się obu stronnictw. Ponieważ niektórzy sądzą, że zadanie to równa się kwadraturze koła, więc chyba nie można się dziwić, że ostateczne zredagowanie takiego projektu pośredniczącego spóźnia się o kilka dni.

W konstytucji każdego kraju znajdują się dwa pierwiastki: jeden niezmienny, który wzrasta w miarę rozwoju cywilizacji, i obejmuje zdobycze cywilizacyjne, **jak nietykalność osobista, wolność sumienia, swoboda zgromadzeń, ochrona pracy, równość wobec prawa,** oraz drugi pierwiastek, zmienny, zależnie od realnegu układu sił danego społeczeństwa, od warunków psychicznych, geograficznych i t. d.

Te realne warunki rozstrzygają o formie ustroju i o ustosunkowaniu się poszczególnych władz do siebie. Do owych niezmiennych czynników możemy dodać jeszcze zasady, które nie były podawane w wątpliwość na tej komisji, mianowicie **ludowładztwo, podział władz i równowaga władz.** Jeżeli to dołączymy, to może to doprowadzić do znacznego zbliżenia się poglądów, które wydawały się tak rażąco sprzecznemi.

Różnica w tych poglądach polega na tem, że **lewica kładzie specjalny nacisk na owe zdobycze cywilizacyjne,** B. B. zaś, a po części i Klub Narodowy patrzy raczej na pewne ujemne strony bieżącego życia politycznego i chce uchronić państwo od zgubnych wpływów słabego wyrobienia obywateli i rozproszkowania sił w Sejmie.

Już pod koniec XIX stulecia wybitni pisarze wskazywali na **chorobę parlamentaryzmu** i szukali sposobu jego uzdrowienia. Ta choroba polega na **przeroście władzy parlamentarnej.** Jedną z wielkich zdobyczy nowych czasów jest **nieoddawanie pełni władzy w jedne ręce.** Tymczasem parlamentaryzm, z wyjątkiem może dwóch państw, t. j. **Szwajcarji i Stanów Zjednoczonych** zjednoczył w rękach szefa gabinetu, pochodzącego z parlamentu, znowu zbyt olbrzymi zakres władzy, co umożliwiło powstanie **nowej formy tyranji.**

Jedynym sposobem uzdrowienia parlamentaryzmu jest właściwie **oddzielenie istotne władzy wykonawczej od prawodawczej.** Konwent rewolucyjny francuski postanowił, że **poseł nie może być ministrem,** a ministrowie mogą wchodzić do parlamentu tylko na zaproszenie parlamentu. Taka zasada w naszym sejmie nie dałaby się przeprowadzić, a więc nie może ona być tą podstawą do pogodzenia obu obozów.

Jest jeszcze druga idea, która może stać się tą wspólną platformą, a mianowicie **zagadnienie równowagi władzy.** Jeżeli jest taki stan rzeczy, że rząd nie szuka zatargów z parlamentem, a parlament nie szuka zatargów z rządem, to obie władze mogą działać sprawnie, z chwilą jednak, gdy po jednej lub drugiej stronie objawia się **skłonność do wywołania zatargów,** brak czynnika, któryby mógł te spory rozstrzygać. We Francji w ciągu wieku ubiegłego kraj 12 razy przebywał walki ustrojowe, zamachy i rewolucje. To samo zjawisko widzimy w Polsce. Mieliśmy pierwszy zamach ks. Sapiehy, walkę o stanowisko Prezydenta, tragicznie zakończoną, zamach majowy, mieliśmy wypadki krakowskie, dość chyba żeby stwierdzić, że **zatargi między sejmem a władzą wykonawczą w Polsce są jeszcze ostrzejsze, niż nawet we Francji.** Otóż, zdaje się, że ideą, która może skupić wszystkich, którzy nie pragną zamachów i rewolucji, jest **stworzenie w państwie czynnika nadrzędnego,** któryby mógł rozstrzygać konflikty Sejmu i Rządu.

Prezydent nie powinien być czynnikiem rządzącym, nie powinien brać udziału w posiedzeniach rady ministrów, nie powinien bezpośrednio wykonywać aktów rządzenia (np. podpisywać dekretów bez drugiego podpisu). Powinien mieć odpowiednio zwiększony zakres władzy tak, aby mógł być istotnie czynnikiem rozstrzygającym w zatargach rządu z parlamentem. Więc przedewszystkiem **ma być uniezależniony od sejmu i senatu** przez odpowiedni sposób wyboru. Nie powinne to być wybory powszechne, jak tego chce projekt B. B., przypominałyby one **elekcje dawnych królów polskich.** Wywoływałoby to w praktyce tak samo jak dawniej mieszanie się obcych mocarstw i różnych międzynarodówek, któreby rzucały kolosalne środki, aby wprowadzić zamieszki podczas wyborów, a żadne ze stronnictw polskich nie będzie dysponować takiemi środkami, któreby mogły przeciwstawić się ich miljonom. Tutaj ma rację projekt, który wysuwa zasadę **specjalnego kongresu narodowego** dla tego wyboru.

Prawa parlamentu obwarowuje dobrze projekt lewicy, i wzmocnienie władzy wykonawczej w żadnym razie nie może się odbyć kosztem odbierania parlamentowi tych uprawnień, które mu przysługują z mocy jego istoty. Przedewszystkiem trzeba jasno określić prawo budżetowania, tak by nie można było sejmowi przerywać jego prac nad budżetem, **trzeba powiększyć i obwarować prawo kontroli sejmu.**

Nietykalność poselska powinna być zagwarantowana, ale możnaby zaostrzyć odpowiedzialność poselską **za działalność antypaństwową poza sejmem.**

* * *

Posłowie lewicy i prawicy przemówienie posła Bitnera przyjęli naogół przychylnie, nazywając je „różdżką oliwną."

Wiadomość o krucjacie Ojca św. przeciw bolszewikom

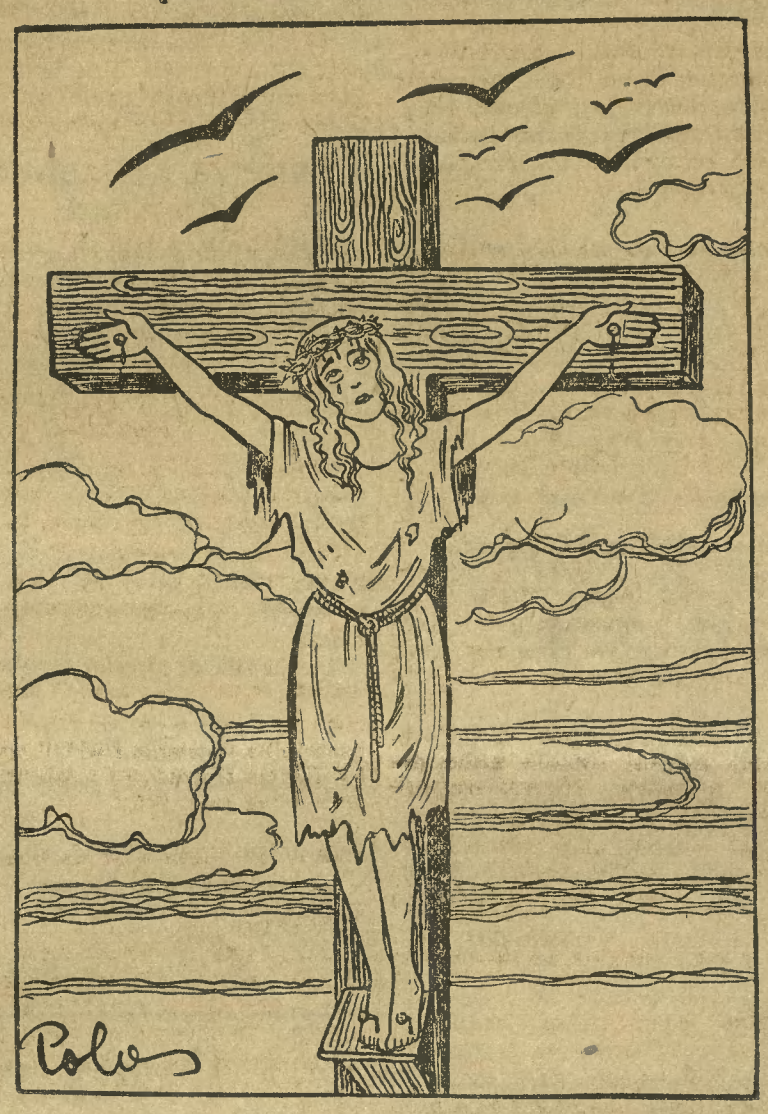

Rosja przyjęła z otwartemi ramionami.

Łódź, 14. 2. (Telefonem) Bezrobocie w przemyśle włókienniczym wzrasta coraz silniej. W Zgierzu pod Łodzią co piąty mieszkaniec miasta jest bezrobotny. Wobec tego Magistrat Zgierza z powodu konieczności wypłacenia wielkich sum na zapomogi dla bezrobotnych stanął w obliczu ruiny finansowej.

Marek Romański. 12

PAJĄK

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Pojedzie pan natychmiast do Krakowa. Autem? Nie! Pospiesznym pociągiem, który odchodzi z centralnego dworca o godzinie 23,45. Zarezerwowałem już dla pana przedział w wagonie sypialnym.

— Co się stało?

— Pamięta, pan — Durski — co mówiłem panu o trzecim zamachu. Miałem niestety, do krocset szatanów, trafne przeczucie!... Zamordowano w Krakowie czechosłowackiego konsula. Pojedzie pan jako delegat wydziału śledczego. Jutro o 12 w południe czekam telefonicznego raportu.

Durski chciał jeszcze pytać o szczegóły, lecz nadkomisarz położył słuchawkę.

Agent zaklął siarczyście, wyciągnął z szuflady małą podręczną walizkę i począł się gorączkowo pakować.

Po dziesięciu minutach znalazł się na ulicy. Taksówki nie było w pobliżu, Durski jął więc iść piechotą.

Obejrzał się. Jakiś oberwaniec szedł za nim, zaciągając się z zamiłowaniem palacza papierosem podłej sorty. Przystawał przed oświetlonemi wystawami, przypatrywał się im z uwagą, poczem szedł dalej, a składało się tak, iż szedł właśnie krok w krok za Durskim.

Agent zrozumiał, że oberwaniec ów, to jeden z jego aniołów stróżów, którzy **opiekowali się nim w dniach ostatnich.** Postanowił poznać się z nim bliżej.

Zwalniał miarowo kroku, dobył z kieszeni papierośnicę i nagle... zrobił energiczny „wstecz zwrot".

Kilka szybkich kroków i znalazł się tuż przy nieproszonym opiekunie, który zaskoczony manewrem Durskiego nie miał czasu umknąć we wnękę pobliskiej bramy.

Słowa Durskiego brzmiały uspokajająco.

— Czy nie mógłby mi pan udzielić ognia. Zapomniałem zapałek, a kioski zamknięte.

Zagadnięty wyciągnął rękę z swym papierosem chcąc spełnić prośbę Durskiego, lecz w tej chwili agent upuścił na ziemię swą walizkę i pochwycił draba za przegub ręki, stosując chwyt japońskiej walki.

— Co pan?...

Opryszek szarpnął się, lecz dotkliwy ból sparaliżował plan obrony i wycisnął mu łzy z oczu. Z Durskim nie było żartów.

— Ani słowa kochaneczku! Bądźże grzeczny, bo będzie źle.

Wykręcił mu rękę na plecy i nie puszczając przegubu dłoni z swych stalowych palców rozkazał:

— Ponieś mą walizkę. A teraz, marsz bez oporu.

Niefortunny wywiadowca podniósł wolną ręką walizkę Durskiego i poszedł posłusznie. Wiedział, że za najmniejszym odruchem oporu, Durski wyłamie mu rękę, bez żadnych skrupułów.

W ten sposób dotarli do najbliższego posterunku policji.

Agent oddał swój łup pod opiekę policjantowi:

— Ten młody człowiek śledził mnie — objaśnił. — Proszę go zatrzymać w komisarjacie do mojej dyspozycji.

Zadowolony z siebie urzędnik policji wsiadł w taksówkę i polecił się zawieźć na ulicę Dobrą. Po drodze wysiadł w biegu, zostawiając wewnątrz wozu zapłatę dla szofera i wsiadł do pierwszej spotkanej taksówki, polecając zawieźć się na dworzec główny.

Teraz był pewien, że zatarł swe ślady i zmylił swych prześladowców. Przypuszczał bowiem słusznie, że aresztowany nie był jedynym człowiekiem, który szedł jego tropem.

Na pięć minut przed odejściem pociągu zajął miejsce w przygotowanym przedziale.

Minęła już godzina, od chwili opuszczenia Warszawy, a mimo to Durski nie kładł się spać, lubo zdawał sobie sprawę, iż następnego dnia czeka go ciężka praca.

Rzucił się w ubraniu na przygotowane posłanie i utkwiwszy oczy w jeden punkt przedziału, trwał tak bez ruchu, podczas gdy umysł jego pracował gorączkowo.

Błąkał się w labiryncie przypuszczeń i hipotez. Po raz niewiadomo już który starał się rozwiązać zagadkę tej tajemniczej afery, która rozpoczęła się w gabinecie restauracji „Savannah", a której końca nie było widać. Jedno tylko stało się dlań pewnikiem od chwili telefonu Horskiego. Zbrodnia w restauracji „Savannah" zamach na urzędnika ambasady francuskiej, zamordowanie konsula czechosłowackiego — to było dzieło jednego i tego samego zbrodniarza, a raczej znakomicie zorganizowanej, rozporządzającej wszelkiemi **możliwościami gwiazdy przestępców.**

Ale jakim był cel tej szajki, kto był jej wodzem i rozkazodawcą? Czy owa nieznajoma kobieta, towarzyszka ostatnich chwil Luigiego Mattai...? Przypomniał sobie jej rysopis i uśmiechnął się. Blondynka o jasnych oczach... wysoka i smukła... Ten rysopis był wręcz humorystyczny. Ileż jest w Polsce wysmukłych blondynek o niebieskich oczach..

Podniósł się i przygasił lampę. Delikatne szafirowe światło nocnej żarówki obrzuciło przedział krepą półmroku.

Ogarnęło go dziwne lenistwo. Mimo że sen morzył go powoli, nie mógł się zdobyć na wysiłek zrzucenia ubrania i zastąpienia go pyjamą, myśli jego płynęły coraz wolniej; ospalej — uszy łowiły pojęki relsów i jednostajny nużący stukot kół...

Jeszcze chwila, a zaśnie...

Pociąg przystanął na chwilę, o uszy agenta obiła się nazwa stacji „Rogów". Potem lokomotywa znów stęknęła, relsy znów zadźwięczały, koła jęły wypukiwać swą melodję.

Powieki opadły na oczy Durskiego.

Naraz...

Wydelikacone uszy agenta, w ciszy sypialnego przedziału, usłyszały jakiś odgłos, niezmiernie delikatny, który nie był ani dźwiękiem relsów, ani dudnieniem kół...

Już drzemiąc Durski uniósł się na posłaniu.

— Co to było?...

Nie otwierał oczu, lecz uszy jego łowiły chciwie dziwne szmery.

Po chwili otworzyły się i oczy Durskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wróg Waldemarasa na ławie oskarżonych.

Proces przeciwko Pleczkajtisowi rozpoczął się w Wystruciu.

Berlin, 14. 2. (PAT). W dniu dzisiejszym rozpoczął się przed sądem przysięgłych w Wystruciu (Insterburg) w Prusach Wschodnich proces przeciwko Pleczkajtisowi i pięciu towarzyszom, aresztowanym w nocy z 2 na 3 września 1929 r. w chwili, kiedy uzbrojeni zamierzali przekroczyć granicę litewską. Oskarżeni odpowiadają za przestępstwo przeciwko ustawie o przechowywaniu broni i materjałów wybuchowych oraz o przekroczenia paszportowe. Zainteresowanie procesem jest bardzo wielkie, na co wskazuje obecność licznych sprawozdawców prasowych. Rozprawa rozpoczęła się przesłuchaniem oskarżonych, z których za wyjątkiem Pleczkajtisa żaden nie włada językiem niemieckim, przeto są oni przesłuchiwani za pośrednictwem tłumacza. Z zeznań Pleczkajtisa wynika, że w 1927 r. powrócił on do Litwy, gdzie zorganizował powstanie w Olicie, stamtąd zbiegł do Prus Wschodnich a następnie do Niemiec. W sprawie wydarzeń, poprzedzających jego aresztowanie, Pleczkajtis odmawia wszelkich wyjaśnień, podkreślając jedynie, że przekroczenia granicy litewskiej zamierzał dokonać z motywów czysto osobistej natury.

Pleczkajtis skazany na trzy lata więzienia.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 17. 2. W Wystruciu (Insterburg) zapadł wyrok w procesie przeciwko emigrantowi litewskiemu Pleczkajtisowi i jego towarzyszom. Prokurator domagał się skazania wszystkich oskarżonych na długoletnie ciężkie więzienie z powodu zamiarów terorystycznych całej grupy. Obrońca oskarżonych podkreślił, że **Pleczkajtis nigdy nie był wywrotowcą ani kierownikiem bojówki,** na odwrót znajdował się on w położeniu przymusowem jako **emigrant z pod terorystycznych rządów Waldemarasa.** Sam Pleczkajtis zaznaczył, że uzbrojenie jego ludzi nie było w niczem podobne do uzbrojenia potrzebnego do wykonania zamachu. W swoim czasie wykonany został zamach na Waldemarasa w Kownie. Dokonano go przy pomocy rewolweru, a **Waldemaras ocalał dzięki swej małości.** Ta uwaga Pleczkajtisa wywołała ogólny wybuch wesołości na sali.

W rezultacie skazał sąd Pleczkajtisa na **trzy lata więzienia (zwykłego)** za naruszenie ustawy o materjałach wybuchowych, ustawy o broni palnej, ustawy o materjałach wojennych oraz za niedozwolone przekroczenie granicy. **Pozostałych oskarżonych skazał sąd na dwa lata więzienia każdego.** Wszystkim zaliczono całkowicie areszt śledczy. **B.**

Pielgrzymka polska na Kongres Eucharystyczny w Kartaginie.

Kancelarja Prymasa Polski organizuje pielgrzymkę na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Kartaginie, który odbędzie się od 7 do 11 maja br.

Pielgrzymka wyruszy około 26 kwietnia z Katowic (punkt zborny), a powraca około 17 maja. Po drodze zwiedza się Wiedeń, Wenecję, Florencję, Rzym, Neapol i Palermo. W Rzymie Jego Eminencja ks. Kardynał Hlond Prymas Polski przedstawi pielgrzymkę Ojcu św. oraz odprawi 3 maja uroczyste nabożeństwo. W Kartaginie pielgrzymka zatrzyma się 5 dni. Stąd uczestnicy mogą brać udział w wycieczkach nad wybrzeżem Afryki: do Constantine, Bone i Algieru za osobną opłatą.

Koszty uczestnictwa w pielgrzymce wynosić będą ca 1600 zł. Przy zgłoszeniu należy przekazać najpóźniej do 1 marca br. kwotę 1000 zł do Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu na konto „Pielgrzymka do Kartaginy“; resztę zaś najpóźniej 1 kwietnia br.

Kwota 1600 zł obejmuje: przejazd z Katowic do Kartaginy i z powrotem, według programu, z całkowitem utrzymaniem, hotele, autokary przy objazdach, statek we Wenecji na Lido, ubezpieczenie i transport bagażu, oraz przewodnicy.

Wszyscy uczestnicy jadą II klasą.

Kancelarja poczyni starania o uzyskanie ulgowych paszportów za opłatą 21 złotych, oraz o potrzebne wizy zagraniczne. Po załatwieniu kwestji ulgowych paszportów, każdy uczestnik postara się o paszport w swym komisarjacie wzgl. starostwie i prześle go natychmiast do Kancelarji Prymasowskiej w Poznaniu celem uzyskania wiz.

Co się tyczy wielkości bagażu, to można zabrać albo jeden kufer średniej wielkości, albo dwie mniejsze walizki.

Odłączanie się względnie przyłączanie do pielgrzymki może nastąpić tylko w wyjątkowych wypadkach. Sprawę tę należy jednak podać najpóźniej do 1-go marca br.

Aparaty fotograficzne można zabierać ze sobą.

Dalej zaznacza się, że z powodu spodziewanej wielkiej liczby uczestników Kongresu, przewidziane jest zamieszkanie na okręcie w czasie Kongresu w Kartaginie.

Po ostatecznym ustaleniu programu Kancelarja Prymasa nie omieszka przesłać go niezwłocznie każdemu z zainteresowanych.

Z KRAJU.

Warszawa, 15. 2. (tel. wł.) Między ministrem przemysłu i handlu Kwiatkowskim a senatorem gdańskim Jewelowskim odbyła się zasadnicza rozmowa w sprawie **ściślejszej współpracy gospodarczej między Polską a Gdańskiem.** W tym celu ma być utworzona komisja trzech, która opracuje plan ściślejszej współpracy gospodarczej.

Warszawa, 15. 2. (tel. wł.) Wyszedł wczoraj dziennik personalny ministerstwa Spraw Wojskowych, który zawiera kilkanaście nazwisk oficerów przeniesionych w stan spoczynku na podstawie superrewizji lekarskiej, m in. pozostający dotychczas w stanie nieczynnym były szef oddziału II sztabu generalnego pułk. Schätzel, obecny radca ambasady polskiej w Paryżu i były zastępca szefa korpusu kontrolerów pułk. Nakoniecznikoff i obecny wojewoda stanisławowski Klukowski. Zostali oni przeniesieni do rezerwy gdyż przepisy służbowe nie pozwalają na pozostanie w armji czynnej.

KATOWICE. Tragiczny wypadek na kopalni „Kleofas“. Na kopalni „Kleofas“ obsunęła się podpora, a spadające wskutek tego zwały węgla zasypały rębacza Tomasza Kuchtę, powodując jego śmierć. Zwłoki wydobyto.

„Trójka“ komunistów przed sądem.

Kraków, (AW.) W sądzie okręgowym karnym przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się trzydniowa rozprawa przeciwko Alojzemu Kosińskiemu lat 18, Marji Weinowej lat 33, **Samuelowi Sperlingowi,** lat 23, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej przez rozpowszechnianie odezw komunistycznych. Dnia 26. lipca ub. roku został Kosiński zatrzymany przez 3 studentów politechniki warszawskiej na ulicy Dolnych Młynów w chwili, gdy rozrzucał odezwy komunistyczne pomiędzy wychodzących z fabryki cygar robotników.

Kolej polska na terenie w. m. Gdańska.

Warszawa, 15, 2. (tel. wł.) W wykonanem przez ministerstwo komunikacji planie rozbudowy sieci kolejowej Gdańska najbliższą pracą będzie budowa bezpośredniego połączenia między dworcem Troyl a Pomorzem. Nowa linja ma się rozpoczynać w Pruszczu (Praust) a kończyć w Troyl, gdzie dworzec będzie prawdopodobnie rozbudowany.

Kurjerka bolszewicka Friedland

posiedzi cztery lata za kratami.

Przed sądem okręgowym w Białymstoku stanęła niejaka Mira Friedland, którą zatrzymano w październiku 1928 r. w jednym z hoteli białostockich. Podejrzana ta osoba miała fałszywy paszport. Prawdziwego nazwiska nie zdołano ustalić. (Nawet jej przybrane nazwisko brzmi coś po żydowsku). Jak się okazało, przybyła ona z Rosji do Polski przez Berlin i Gdańsk, gdzie otrzymała fałszywy dowód osobisty. W jakim celu przybyła, ustalił przewód sądowy. Była ona kurjerką-płatniczką centralnego komitetu komunistycznej partji zach. Białorusi. Sąd skazał komunistkę na 4 lata więzienia.

Z Litwy.

Litwini rozdzierają sobie szaty.

„Lietuvos Aidas“ podaje, iż dr. Szylingas, prezes towarzystwa zbliżenia litewsko-estońskiego złożył oświadczenie, iż rezygnuje z prezesury towarzystwa, „na znak protestu“ przeciwko podróży prezydenta Estonji Strandmana do Polski przez Wilno.

Z przyjaźni niemiecko-litewskiej kwita.

Decyzją gubernatora kłajpedzkiego wysiedlono z Kłajpedy 11 nauczycieli niemieckich. W związku z tem poseł niemiecki na Litwie Morat interwenjował u litewskiego ministra spraw zagranicznych Zauniusa, domagając się cofnięcia tego nakazu wysiedlenia.

Z Estonji.

Sowiety chcą zawładnąć rynkiem handlowym.

Przedstawicielstwo handlowe sowieckie w Tallinie celem zawładnięcia rynkiem estońskim zwróciło się do rządu estońskiego z prośbą o zezwolenie na otwarcie w Tallinie punktu sprzedaży towarów sowieckich. Rząd estoński odniósł się negatywnie do tych zabiegów, zgadzając się jedynie na zorganizowanie w Estonji oddziału „Sowtorgfłota“. (sowiecka handlowa flota.)

Z Rosji sowieckiej.

Rozwiązanie autokefalicznej prawosławnej cerkwi na Ukrainie.

Uchwałą soboru, specjalnie przez władze zwołanego do Kijowa, rozwiązana została autokefaliczna prawosławna cerkiew na Ukrainie. Wyższe władze cerkiewne zostały zniesione, a biskupi zachowają prawa i obowiązki zwykłych proboszczów.

Po dokonaniu zbiorowego uboju koni i krów, przystąpiono do uboju cieląt.

Wielkie wrażenie w kołach sowieckich wywarły raporty, jakie napływają ze wsi, według których włościanie po dokonaniu uboju koni i krów, przystąpili obecnie do zbiorowego uboju cieląt. Według tych danych w jednym tylko rejonie borysowskim (w Mińszczyźnie) w ciągu ostatniego miesiąca włościanie — przeciwnicy kolektywizacji dokonali uboju 2250 sztuk cieląt. W związku z tem władze sowieckie zarządziły wszczęcie dochodzeń oraz natychmiastowe aresztowanie włościan.

Przez różowe okulary

patrzy korespondent „Gazety Zachodniej“ na nędzę i kryzys gospodarczy w Bydgoszczy.

Kto przesiaduje w dobrze ogrzanym kąciku i komu, zdaje się, na niczem nie zbywa, ten naprawdę ma powód irytować się, kiedy się ciężką sytuację gospodarczą przedstawia bez osłonek.

Poznańska „Gazeta Zachodnia“ (organ sanacji) w liście nadesłanym jej z Bydgoszczy stwierdza, że... wszędzie gdzie człek się znajdzie, słychać narzekania: na „nędzę“, „kryzys gospodarczy“, „grożącą ruinę“ i t. p. ludzie przywykli widocznie do tego i zżyli się z temi **kawiarnianemi plotkami,** doszło nawet do tego, że niejedno z pism nie ma tematu, nie miałoby możności zapełniać swych szpalt i **fabrykować zawodowo kłamstw...**

To znaczy, że w Bydgoszczy niema nędzy ani strasznego bezrobocia, niema szpalt gazeciarskich zapełnionych ogłoszeniami o **przymusowych sprzedażach** — bo to wszystko „kłamstwo“...

Korespondent bydgoski wspomnianej gazety sanacyjnej pisze dalej: Sztucznie rozdmuchiwane wiadomości o naszem położeniu gospodarczem są **w dużej mierze przesadzone** i jakże często **nie odpowiadają prawdzie.** Na ten temat mogliby nam coś o tem panowie kupcy powiedzieć, którzy przybyli z okazji swego dziesięciolecia na zjazd. Zjazd ten dostarczył niemało dowodów, że choć sytuacja nasza nie jest zbyt różowa — ale nie jest znów tak tragiczna by załamywać ręce i aż do **zakłamania** szerzyć defetyzm. **Bankiet** wydany na cześć biorących udział w zjeździe był **zupełnem zaprzeczeniem szerzonych pogłosek...**

Właściwie cierpi biedę warstwa pracująca, która częstokroć dzięki **sabotażowi przemysłowców** — (czem nawet ostatnio zajmowała się Rada Ministrów) — utraciła pracę i boryka się z losem. **Państwo ze swej strony robi co może,** ale tu bez wątpienia winien przyjść z pomocą czynnik obywatelski...

Zaiste ciekawe odkrycie zrobił ów pan z różowemi okularami. **Przemysłowcy** — dla przyjemności zamykają fabryki! Urzędy skarbowe nie duszą ich za podatki, rząd daje fabrykom kredyty i zamówienia, tartaki dostają każdą ilość drzewa na dogodnych warunkach, a tu — ani rusz... pracować nie chcą i pracowników masowo zwalniają.

Widocznie ze zbytków!

Korespondent pisma choćby najbardziej sprzyjającego rządowi, winien pamiętać o tem, że **każdej** sprawie służy się najlepiej uczciwością i prawdomównością. Każde usiłowanie zagadania istniejącego stanu rzeczy chybia celu i osiąga skutek przeciwny od zamierzonego. Wymowy nagich faktów nikt i nic nie zagłuszy, a najróżowsze okulary nie dadzą ludziom uczucia sytości.

W jednym miesiącu 50 tys. protestów wekslowych

Warszawa, 14. 2. (tel. wł.) W miesiącu styczniu w dalszym ciągu wzrosła liczba weksli protestowanych. Na ogólną liczbę weksli płatnych w Banku Polskim wynoszących 397.240 sztuk na sumę 175 miljonów, zaprotestowano 49.994 na sumę 16 miljonów 827 tysięcy złotych. Odsetek zaprotestowanych weksli wynosi w styczniu 6.12% podczas gdy w grudniu wynosił 5.4. Pierwsze miejsce zajmuje branża włókiennicza, poczem następują rolnicy i następnie inne gałęzie wytwórczości.

Podejrzane 100-dolarówki.

Warszawa, 14. 2. (PAT). Państwowe zakłady graficzne przystąpiły do badania zakwestjonowanych banknotów 100-dolarowych. Do zakładów graficznych nodesłano znaczną ilość takich banknotów, przeważnie pochodzących od urzędów państwowych. Jednakowoż zakłady graficzne przejmują również banknoty od osób prywatnych. Bank Polski skupuje wszystkie banknoty dolarowe z wyjątkiem 100-dolarowych z podobizną Franklina. Banknoty z podobizną Franklina przyjmuje tylko Bank Polski od swych stałych klijentów, którzy dają gwarancję zwrotu szkody gdyby się okazało, że są fałszywe.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Ks. dziekan Rankowski mianowany podkomorzym.

Jego Świątobliwość Papież Pius XI. zamianował ks. dziekana Leona Rankowskiego, proboszcza parafji Bożego Ciała w Poznaniu, swoim tajnym podkomorzym. Dekret nominacyjny wręczył ks. prałatowi osobiście ks. kardynał dr. Hlond.

Nowy starosta w Obornikach.

W Obornikach rozpoczął urzędowanie nowy starosta p. Jan Kozłowski, magister nauk ekonomiczno-politycznych, przeniesiony z województwa poleskiego.

Z Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu.

Wydział Wojewódzki Poznański na swem posiedzeniu wybrał nast. nową Radę Zarządzającą Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego składającą się z p. p.: dr. Trzcińskiego pow. Strzelno, prezydenta Barciszewskiego Gniezno, starosty Kasprzaka, Samulskiego z Poznania, Buczkowskiego pow. bydgoskiego, Mazura pow. Poznań, Michalskiego ze Żnina.

Sesja Sejmiku Wojewódzkiego rozpocznie się dn. 11 marca.

Pogrzeb tragicznie zmarłego ś. p. Nowaka.

Z **Gostynia** donoszą: Odbył się tu pogrzeb ś. p. Nowaka przy bardzo licznym udziale obywatelstwa ofiary bestjalskiego napadu.

Zjazd lekarzy powiatowych Pomorza.

Dowiadujemy się, że w dniach 21 do 22. bm. w Grudziądzu odbędzie się zjazd lekarzy powiatowych z całego Pomorza. Spodziewany jest przyjazd naczelnika zdrowia z województwa oraz delegata z Ministerstwa.

Zjazd ten zaszczyci również swą obecnością wojewoda Lamot.

W programie zjazdu, m. in. przewidziane jest zwiedzanie tut. szpitala poradni przeciwgruźliczej przeciwwenerycznej i t. d.

W drugim dniu swego pobytu, goście udadzą się do Radzyna, gdzie zwiedzą szpital.

Spał 11 dni bez przerwy.

Z Pelplina donoszą: Do szpitala św. Józefa w Pelplinie przywieziono niej. Władysława Przybyszewskiego z Walichnowa, który od 11 dni bez przerwy spał.

Wszelkie usiłowania lekarskie w kierunku przywrócenie choremu przytomności okazały się daremne.

Przybyszewski nie przebudziwszy się zmarł. Według przypuszczeń lekarskich zaszedł tu rzadki w Polsce wypadek śpiączki.

Tajemniczy zamach w pociągu Tczew—Bydgoszcz.

Z Tczewa donoszą:

Do przedziału II. klasy pociągu osobowego, zdążającego z Tczewa do Bydgoszczy, weszła nieznana kobieta, której zachowanie się było niezwykle podejrzane.

W pewnej chwili pasażerka wydobyła z torebki flakonik z jakimś płynem i zaraz potem pasażerów ogarnęła senność. Jeden z nich ziemianin z pod Pelplina, w ostatniej chwili zdołał otworzyć okno, co zapobiegło działalności narkotyku.

Na dworcu w Pelplinie zatrzymano tajemniczą niewiastę, którą okazał się przebrany mężczyzna.

W sprawie oszustw wekslowych w Gniewie.

(Sprostowanie.)

W związku z wiadomością podaną przez nas w numerze 24 z dnia 30 stycznia 1930 o wykryciu oszustwa wekslowego w Gniewie popełnionego rzekomo przez firmę B-cia Szkolnik w Łodzi, stwierdzamy niniejszem w interesie prawdy po zasięgnięciu bliższych informacyj w powyższej sprawie, iż wiadomość nasza polegała na pomyłce i że firma B-cia Szkolnik nie puszczała w obieg fałszywych weksli na imię i nazwisko rzekomo nieistniejącego kupca Józefa Lacha z Gniewu, gdyż kupiec Lach, który swego czasu mieszkał w Gniewie wręczył firmie B-cia Szkolnik weksle ze swoim autentycznym podpisem, a firma weksle te dalej żyrowała.

Nieszczęśliwy wypadek d-cy 58 p. p.

Poznań, 15. 2. W ubiegłą sobotę o godz. 11,30 wydarzył się przy ulicy Gwarnej i św. Marcina naprzeciwko redakcji „Nowego Kurjera" nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie 58 pułk piechoty udawał się na ćwiczenia poza miasto. Prowadził oddziały dowódca pułku podpułkownik Chylewski. Podczas, kiedy orkiestra zaczęła grać marsza, koń, na którym on jechał, stanął dęba i wywrócił się przygniatając go całym swym ciężarem, przyczem doznał ogólnych poważnych obrażeń. Ma złamane obie nogi i kilka żeber. W poważnym stanie odwieziono go dorożką do lecznicy wojskowej. Wypadek ten wywołał w całym pułku jak i garnizonie poznańskim wielką konsternację.

SOLEC KUJAWSKI. Bal reprezentacyjny urządza Kurkowe Bractwo Strzeleckie w dniu 22. bm. Już teraz wre praca przygotowawcza, przeprowadza się specjalne przewody do światła elektrycznego na salę balową, urządza się reflektory, poprawia tarcze królewskie i honorowe, które będą zdobić salę razem z trofeami myśliwskiemi, jak rogi łosi, jeleni, dzików i t. p.

KORONOWO. Zabawa karnawałowa Tow. Młodych Polek. Tow. Młod. Polek urządza w środę, dnia 19. bm. wiecz. o godz. 8 w Grabinie bardzo oryginalną, urozmaiconą wielu niespodziankami zabawę karnawałową.

ŁABISZYN. Walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków zagaił komendant p. Drążek ze względu na nieobecność prezesa, wiceprezesa i sekretarza. Przewodnictwo zebrania odbył za zgodą całego zebrania delegat okręgu nadnoteckiego p. Strauchman z Szubina. Prezesem nowego zarządu wybrano p. Bartha, wiceprezesem p. Czarneckiego St., sekretarzem p. Drążka, zast. sekr. p. Tomaszewskiego St., komendantem b. długoletniego komendanta p. Grabowskiego Jana, zast. kom. p. Rypczyńskiego Andrzeja, ref. ośw. bardzo zasłużonego p. Szwedera, skarbnikiem p. Palkę Wal.

ŻNIN. Oszust. Szewc W. Braniecki z Szelejowa pobrał u kupców żnińskich towaru na 5.000 zł i ulotnił się. Policja wszczęła poszukiwania za zbiegiem.

Nakło.

Roczne walne zebranie Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego odbyło się w ub. niedzielę. Po zagajeniu przystąpiono do wyborów nowego zarządu. Prezesem wybrano p. W. Cichego, wiceprezesem p. J. Kosickiego, sekretarzem p. J. Bartkowskiego, skarbnikiem p. Rosińskiego, komendantem p. M. Tomaszczyka, zast. komend. p. Gregorczyka. Do pocztu sztandarowego wybrano pp.: Bielawskiego, Mannowskiego, Marasza i Turostowskiego, zaś prof. Mindaka, p. Kubińskiego i p. Bartkowskiego wybrano do sądu honorowego; na rewizorów kasy powołano pp. Jankowskiego i Budzińskiego. Po dokonanych wyborach przeczytano list z kancelarji marszałka Piłsudskiego, w którym poleca członkom okręgu podziękować za cenne oświadczenia, zawarte w uchwale z dnia 5 stycznia 1930 r. Towarzystwo jest apolityczne, podporządkowuje się rozkazom wojska i współpracuje z nim.

Panigrodz.

Z życia młodzieży. W ub. niedzielę odbyło się miesięczne zebranie S. M. P. „Jutrzenka", na którem zostały wygłoszone dwa referaty o treści wojskowej, jeden przez prezesa R. Grzechowiaka, drugi przez instruktora wojskowego z Wągrowca.

Inowrocław.

Egzamina ogrodnicze. Staraniem Wielkopolskiej Izby Rolniczej odbędzie się dnia 24 marca br. o godz. 10 w sali hotelu Basta w Inowrocławiu egzamin wiosenny teoretyczny i praktyczny uczni ogrodniczych z powiatów: bydgoskiego, inowrocławskiego, mogileńskiego, szubińskiego i wyrzyskiego.

Z komitetu miejskiego L. O. P. P. Na posiedzeniu zarządu komitetu miejskiego LOPP. postanowiono zwołać walne zebranie doroczne w dniu 27. bm. o godz. 18 w sali obrad Rady Miejskiej.

GRĘBOCIN. Pożar. Spalił się na szkodę W. Wałęsy w Grębocinie pow. toruńskiego, stóg zboża (jęczmienia i owsa). Przyczyny pożaru do tego czasu nie ustalono. Szkodę oblicza się na około 6.000 zł. Stóg ubezpieczony był na 4.000 zł.

WEJHEROWO. Tow. gimn. „Sokół" w Wejherowie podaje do wiadomości, że ciągnienie loterji fantowej odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, dnia 23. bm. Uprasza się zainteresowanych o zwrot nierozprzedanych losów względnie o przekazanie gotówki do dnia 17 lutego br. na konto P. K. O. nr. 212.322.

Tuchola.

Osobiste. Powiatowy komendant P. W. i W. F. por. Kamieński został mianowany kapitanem.

Osobiste. W ub. poniedziałek obchodzili małżonkowie Jończyńscy swoje złote gody. Mszę św. na intencję jubilatów odprawił ks. Fogala. Jubilatom „Szczęść Boże".

Konferencja nauczycielska rejonu konferencyjnego Koślinki odbyła się pod kierownictwem p. Barańskiego przy udziale inspektora szkolnego p. Zdeka z Tucholi. Lekcje praktyczne przeprowadzili: p. Jarząbkowska z Żalna, z geografji, p. Szablewski z Dąbrówki z rachunków. Potem podejmowała kierowniczka szkoły p. Wróblewska brać nauczycielską kawką.

Na zebraniu Koła Podoficerów Rezerwy uczczono przez powstanie śmierć śp. Józefata Górnego, byłego prezesa Koła. Jako delegata na zjazd okręgowy do Torunia wybrano prezesa Koła p. Antoniego Chruścińskiego, jako zastępcę p. Pestkę. Pozatem utworzono przy Kole sekcję kręglarską.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 21. bm. włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W poniedziałek, 17. bm. teatr nieczynny.

Nieudała ucieczka z domu rodzicielskiego. Przytrzymany został Lewandowski Alfons, lat 12, Wiśniewski Ludwik i Wiśniewski Alfons obaj poniżej lat 12, wszyscy zam. w Chełmży jako zbiegli z domu rodzicielskiego. Wymienieni wałęsali się w Toruniu. Po ustaleniu bliższych danych przytrzymanych odstawiono do miejsca zamieszkania ich rodziców.

Przytrzymany za pobicie. Przytrzymany został Kwiatkowski Zygmunt z zawodu tokarz, zam. przy ulicy Wiązowej nr. 16, za ciężki uraz cielesny, który zadał Kozłowskiemu Bronisławowi, zam. przy ulicy Podgórnej 55, podczas zabawy w Strzelnicy.

Podatek od widowisk rozrywkowych. Uchwalony przez Radę Miejską podatek od widowisk rozrywkowych jakoteż od zabaw został w dniach ostatnich zatwierdzony przez województwo. Podatek ten wynosi: Od filmów naukowych, krajoznawczych i historycznych 10 proc., o „wyższej wartości artystycznej" 20 proc., artystycznych 25 proc., rozrywkowych 30 do 50 proc. zależnie od jakości filmu, małowartościowych 60 proc. Filmy wyrobu krajowego korzystają z obniżenia podatku przeważnie o połowę, z wyjątkiem małowartościowych, od których liczy się 40 proc. Podatek od biletów wstępu na zawody i popisy sportowe ustalony został na 10 proc., przedstawienia cyrkowe, kabarety i walki zapaśnicze płacą 60 proc., wszelkie inne widowiska — 20 proc. Podatek od zabaw tanecznych wynosi 40 proc.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Poniedziałek, dnia 17 lutego — „Car Paweł I", przedstawienie dla wojska.

Kino „Apollo" wyświetla film p. t. „Miłość w ogniu". Jako nadprogram film dźwiękowy p. t. „Gorączka Banjo".

Kino „Gryf" wyświetla polski film p. t. „Halka" osnuty na tle opery St. Moniuszki.

Kino „Nowości" wyświetla film p. t. „Bestje z rajskiej wyspy".

Kino „Orzeł" wyświetla film p. t. „W mocy awanturnika" i „Córka śniegów".

Stow. Młodzieży żeńskiej. Zebranie Kółka Misyjnego odbędzie się w czwartek dnia 20. bm. o godz. 8 w auli szkoły wydziałowej.

Z walnego zebrania Zw. Pracowników Poczt, Telegrafów i Telef. W dniu 9. bm. odbyło się doroczne walne zebranie Koła przy bardzo licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes p. Piórkowski. Marszałkiem zebrania wybrano p. Pokornego, a na sekretarza p. Chwałę. Prezes Piórkowski zdał obszerne sprawozdanie z działalności zarządu. Sprawozdanie kasowe zdał obszernie skarbnik p. Wojtas. W dyskusji nad sprawozdaniami nikt głosu nie zabrał, wobec czego udzielono zarządowi absolutorjum. Wiceprezes p. Dąbrowski w swem przemówieniu witał serdecznemi słowami dyr. Krolla, podnosząc jego zasługi dla państwa i składa życzenia z okazji otrzymania wysokiego odznaczenia, t. j. złotego krzyża zasługi. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu w którego skład wchodzą pp.: prezes Piórkowski, wiceprezes Dąbrowski, sekretarz Werner, zast. sekr. Zieliński, skarbnik Wojtas, ławnicy: Galczewska, Schmelter Anastazy, Dzionkowa i Partyka. Komisja rewizyjna: Pokorny, Bielicka i Patz, zastępca: Kloka i Dzionk.

Podziękowanie. Zarząd Zw. Inwalidów Woj. składa w imieniu ofiar wojny serdeczne podziękowanie Magistratowi m. Grudziądza za łaskawe przydzielenie Związkowi odpowiednich ubikacyj na pomieszczenie sekretarjatu. **Sekretarjat Związku** mieści się obecnie przy **ul. Trynkowej nr. 10** (dawniej siedziba Ochotniczej Straży Pożarnej). Godziny urzędowania od 10 do 13 i od 15 do 18. W soboty: od godz. 9 do 13.

Posiedzenie Rady Miejskiej. Jak się dowiadujemy, następne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 24. bm.

Posiedzenie sejmiku powiatowego. W czwartek, dnia 27. bm. o godz. 10 odbędzie się publiczne posiedzenie sejmiku powiatowego w sali sejmikowej w starostwie. Na porządku obrad uchwalenie preliminarza budżetowego na rok gospodarczy 1930-31.

Odznaczenie p. dyr. Samolińskiego Władysława. Jak się dowiadujemy, Zw. Polskich Związków Sportowych z okazji 10-lecia swego istnienia odznaczył dyr. Samolińskiego, prezesa Dzielnicy Pomorskiej Sokoła, za owocną pracę na niwie wychowania sportowego, dyplomem uznania.

Doroczny bal Stow. Chrześc. Narod. Nauczycielstwa szkół powszechnych nie odbędzie się ze względu na ogólne i ciężkie stosunki gospodarcze.

Podziękowanie. Pani dr. Urbanowska ofiarowała zamiast wieńca na trumnę ś. p. jej brata 10 zł na biednych z Chełmińskiego Przedmieścia za co składamy najszczersze „Bóg zapłać". Zarząd Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo przy kościele św. Krzyża.

Podziękowanie. Zarząd Związku Inwalidów Wojennych składa na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, którzy łaskawie złożyli jakiekolwiek datki na urządzenie gwiazdki dla inwalidów wojennych oraz wdów i sierot po poległych, jak również i wszystkim tym, którzy swą pomocą przyczynili się w jakikolwiek bądź sposób do powiększenia funduszy na ten cel.

Nowy zarząd Tow. Wioślarskiego „Wisła" jest nast.: prezes inż. Jagodziński, wiceprezes dyr. Godecki, sekretarz W. Dąbrowski, skarbnik K. Piątkowski, gospodarz J. Kędzierski, zast. gospodarza A. Czerwiński, naczelnik przystani inż. W. Partyka, zast. naczelnika A. Mączkowski, zast. naczelnika M. Piotrowicz.

Ze szkoły handlowej. W ub. piątek odbył inspekcję szkoły handlowej, będącej własnością Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, prezes T. Marchlewski. Przeprowadzono inspekcję w klasie II. i III. Odpowiedzi uczniów z historji handlu i z geografji handlowej wypadły zadowalająco. Dyrektorowi p. Markiewiczowi, jak również gronu nauczycielskiemu należą się słowa uznania za wytężoną pracę pedagogiczną.

Komitet imprezowy Tow. Rodzicielskiego przy gimnazjum klasycznem urządza w świeżo odnowionych i wspaniale udekorowanych górnych salach „Wielkopolski" w sobotę dnia 22 bm. zabawę karnawałową, na którą Szan. Obywatelstwo jak najuprzejmiej zaprasza. Strój wieczorowy. **Komitet:** Bieliński, inż. Grabowski, Kozielski, rektor Mantey, nacz. Masłowski, insp. Ossowska, dyr. Pupplowa, dyr gimn. Puppel, radca Pruszyński, ks. prof. Rozkwitalski, mec. Rudkowa, mec. Rudka, inż. Stołowski, mec. dr. Stein, Święcicka, prof. dr. Zwierzański.

Z powiatowego komitetu W. F. i P. W. Z uznaniem stwierdzić należy, iż Komitet powiatowy W. F. i P. W. na powiat grudziądzki działa bardzo sprężyście. Sekcje zaczynają w swym zakresie działać. W ub. piątek dnia 11. bm. zwołał przewodniczący sekcji wychowania społecznego i propagandy W. F. i P. W. insp. szkolny p. Sowiński zebranie walne tej sekcji. Do zarządu wybrano sekretarzem p. Gawlika, skarbnikiem p. Kruta z Linowa. Do komisji redakcyjnej wybrano pp.: red. St. Kinza, Myjaka, kom. pow. P. W. p. kapitana Ostapowicza i oświatowców komp. tj. księży i radcę Wojciechowskiego, ks. prob. Karczewskiego i ks. prob. Bleriqu'a. Budżet uchwalono na 5.200 zł.

Pan Prezydent Mościcki w Żurze.

Uroczyste poświęcenie zakładu wodnoelektrycznego.

(js.) W dniu 15 bm. popołudniu bawił p. Prezydent Rzplitej w Żurze, (powiat świecki) i brał udział w uroczystości uruchomienia drugiego zakładu wodnoelektrycznego na Pomorzu.

Fakt przybycia tak dostojnego gościa świadczy dobitnie

o epokowem znaczeniu

nowej placówki przemysłowej, której powstanie w kilka lat już po uruchomieniu i rozszerzeniu zakładu w Gródku dowodzi zrozumienia konieczności elektryfikacji Pomorza przy pomocy „białego węgla". Zrozumienie to szło przedewszystkiem ze strony Pomorskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego (starostwa krajowego), który jest w 53% udziałowcem spółki akcyjnej „Pomorska Elektrownia Krajowa Gródek". Przy nakładzie miljonów złotych, zakredytowanych w lwiej części przez Bank Gospodarstwa Krajowego, stworzono dzieło, które przyczynić się ma nietylko do modernizacji życia gospodarczego na Pomorzu, ale również (i to stanowi znaczenie moralne) do zaakcentowania polskiej przedsiębiorczości, polskiej tężyzny i wiary w jasną przyszłość.

Niespełna rok trwały

prace około budowy zakładu,

gdyż rozpoczęto je dopiero na wiosnę ubiegłego roku. Setki robotników (1150 w listopadzie) były zatrudnione przy pracach ziemnych, murarskich i w warsztatach, przyczem wybudowano nietylko cały szereg budynków, ale również wzniesiono kilka mostów, spiętrzono zbiornik o powierzchni 2 tys. morgów (500 hektarów) a pojemności półtora miljona metrów sześciennych, wykopano kanał roboczy o długości 850 metrów a z gliny wydobytej przy pomocy czerpaka łyżkowego postawiono w poprzek dawnego koryta Wdy (Czarnejwody) olbrzymią zaporę (tamę) o wysokości 18 metrów, długości 160 m., a szerokości w koronie 20 metrów. Spiętrzenie wody w zbiorniku wymagało budowy dwóch mostów, a mianowicie most w Tleniu trzeba było podnieść o 5 metrów, (t. zn. na starym, zalanym obecnie moście oparto nowy) a most drewniany w Prusinie zastąpiono żelbetonowym. Tylko w czasie roztopów albo w razie katastrofalnych deszczów zostają otwarte t. zw. spusty burzowe w zaporze, zazwyczaj bowiem cała woda ujarzmionej Wdy idzie kanałem o przełyku 75 metrów sześc. na sekundę do śluz (zamku wodnego) a stąd dwoma olbrzymiemi rurociągami doprowadzona zostaje, spadając 15 metrów, do turbin systemu Kaplana (wykonanych przez firmę Voith w Sankt Pölten w Austrji). Turbiny te o łącznej mocy do 12 tys. koni są połączone bezpośrednio z dwiema ogromnemi prądnicami z szwedzkiej fabryki Asea, robiącemi 250 obrotów na minutę a dostarczającemi prądu trójfazowego po 4.400 K Va każda. Prąd idzie do rozdzielni pod gołem niebem, skąd zostaje skierowany na różne przewody. M. in. szczególnie Gdynia czerpać będzie siłę elektryczną z Żuru.

Podkreślić wypada, że 83% robót zostało wykonanych przez firmy krajowe, a o rozmiarach dzieła daje wyobrażenie następujących kilka cyf: cementu zużyto przeszło 4 i pół miljona kg., koszt materjałów wynosił przeszło 2 miljony zł., a robocizna również przeszło 2 miljony.

Uruchomienie pierwszej turbiny nastąpiło 20 grudnia 1929 r. a połączenie rozdzielni z siecią 22 grudnia.

*

Przyjazd Pana Prezydenta do Żuru był dla Pomorza, a szczególnie dla powiatu świeckiego

wielkiem świętem.

Z całej okolicy zgromadziła się ludność, aby ujrzeć i powitać Głowę Państwa. Na wyróżnienie zasługuje istotnie piękna dekoracja. Mianowicie obok efektownego przystrojenia dworca w Laskowicach i wzniesienia szeregu wielkich bram triumfalnych z transparentami, zaopatrzono wszystkie drzewa wzdłuż szosy, prowadzącej do Żuru, w nalepki Komitetu Floty Narodowej, co wyglądało bardzo ładnie. W Laskowicach, dokąd P. Prezydent przybył koleją, witała Go kompanja honorowa oraz kilkadziesiąt delegacyj ze sztandarami towarzystw. Samochodami pojechał orszak do Żuru, gdzie u wejścia powitał Dostojnego Gościa starosta krajowy Łącki. Dziewczynka wręczyła P. Prezydentowi kwiaty. Ludność licznie zebrana wiwatowała. Przedstawiciele władz i społeczeństwa oczekiwali Pana Prezydenta w hali maszyn witając Go gromkiemi oklaskami. Pan Prezydent zasiadł następnie w fotelu i wysłuchał krótkich przemówień, jakie wygłosili: starosta krajowy Łącki („Ty nam dałeś przykład, Panie Prezydencie..."), marszałek sejmiku wojewódzkiego mec. Szychowski („Niema Polski bez Pomorza!"), dyrektor zakładów elektrycznych „Gródek" inż. Hoffmann, wręczając P. Prezydentowi piękny upominek w postaci modelu wirnika turbinowego, oraz minister robót publicznych Matakiewicz.

Pan Prezydent przystąpił z kolei do jednej z wielkich prądnic i przełożył dźwignię,

wprawiając tem samem w ruch olbrzymią maszynę,

której pionowa oś zaczęła się obracać z zawrotną szybkością. Po hali rozległ się łoskot pracującej maszyny, lampy i reflektory zasilane jej prądem zapaliły się. Dyrektor Hoffmann udzielał wtedy byłemu dyrektorowi zakładów chorzowskich wyjaśnień co do działania promienic. Zapanował ogólnie nastrój swobodny, a nawet serdeczny. Pan Prezydent stał się na tę chwilę wyłącznie fachowcem, który zdradzał jedynie zainteresowanie techniczne. Zadawał pytania i z uwagą słuchał odpowiedzi. Ujawnił się wtedy i charakterystyczny dla sędziwego prezydenta ruch ręką...

Również reszta obecnych oglądała urządzenia zakładów. Obecni byli m. in.: minister robót publicznych Matakiewicz, minister rolnictwa Janta-Połczyński, minister Strassburger z Gdańska, wojewoda Lamot, kilku starostów, generałowie Norwid-Neugebauer, Pasławski i Rachmistruk, księża biskupi Okoniewski i Dominik, dr. Esden-Tempski, prezydenci dr. Śliwiński z Bydgoszczy i Włodek z Grudziądza, a ze świty Pana Prezydenta adjutanci rtm. Calewski i kpt. Suszyński, szef kancelarji wojskowej pułk. Głogowski i szef kancelarji cywilnej dyrektor Lisiewicz, oraz mnóstwo innych dygnitarzy i przedstawicieli społeczeństwa. Obecnych było również wielu dziennikarzy, zarówno warszawskich jak i pomorskich. „Dziennik Bydgoski" reprezentowali redaktor naczelny Jan Teska i red. Szalla.

Po tej oficjalnej uroczystości podejmowała dyrekcja zakładów swoich gości śniadaniem, które upłynęło w nader serdecznym nastroju. Wkońcu przystąpiono do oglądania kanału roboczego i tamy. Całą drogę, pokrytą mokrą gliną przebył Pan Prezydent wraz z otoczeniem pieszo, wracał zaś samochodem, żegnany owacyjnemi okrzykami ludności, która w ten sposób okazała szczere przywiązanie do Głowy Państwa. W Laskowicach wsiadł Pan Prezydent do pociągu i odjechał do Torunia.

*

Jadąc z Żuru do Laskowic doznał samochód wojewody Lamota nieszczęśliwego wypadku, a mianowicie zderzył się z motocyklem. Z ludzi nikt szwanku nie odniósł.

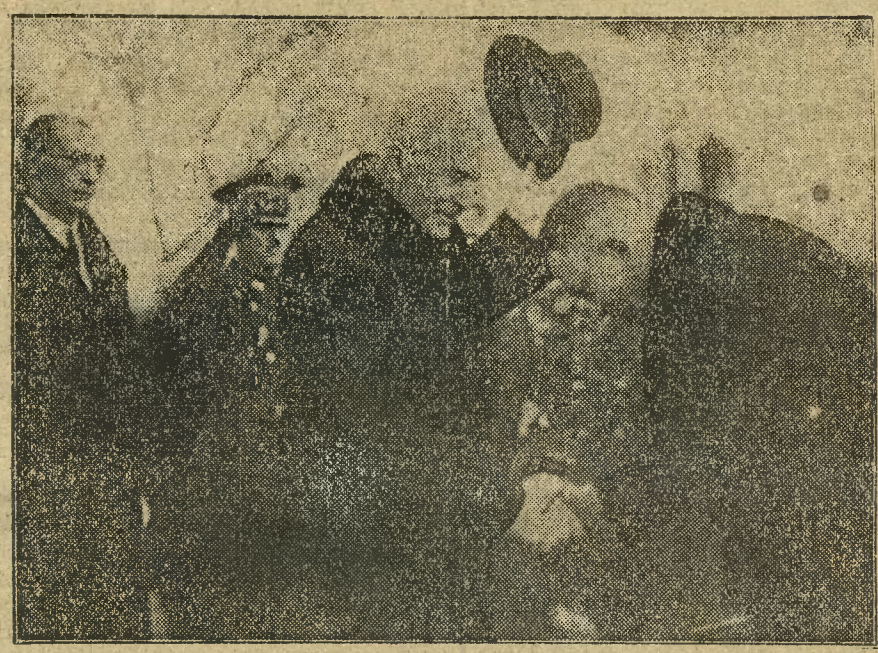

Pan Prezydent u wejścia do zakładu. (Wojewoda Lamot, płk. Głogowski, Pan Prezydent Mościcki, starosta krajowy Łącki.)

Pan Prezydent słucha przemówień w hali maszynowej.

Z Warmji.

W pogrzebie ks. biskupa Bludaua w Fromborku wzięli m. i. udział ks. biskup Okoniewski, i biskup sufragan Dominik z Pelplina. Trumnę złożono w „polskiej" kaplicy katedry. (Jest to kaplica biskupa Szembeka. — Uw. red.) Zrzeszenia polskich katolików z Warmji były zastąpione w osobach ks. proboszcza Osińskiego, prezesa Związku Polaków, Kierczyńskiego i p. Malewskiego z Olsztyna. Delegacja polska złożyła na grobie ś. p. biskupa wieniec z napisem polskim.

Wizytacja polskiej szkoły przez niemieckie władze.

Objawem zainteresowania się polskiemi szkołami jest fakt wizytacji nowej polskiej szkoły w Starym Targu powiatu sztumskiego, przez następujące osobistości: nadprezydenta Siehra z Królewca, prezesa rejencyjnego p. Buddinga z Kwidzynia, radcę Luxa z Kwidzynia i powiatowego radcę szkolnego Tietza ze Sztumu. Badano postępy w języku ojczystym, przyczem radca Lux posługiwał się tylko językiem polskim.

Zadowolony z wyniku wizytacji, wyraził prezydent Siehr kierownikowi polskiej szkoły podziękowanie za włożony trud, życząc zarazem polskim szkołom pomyślnego rozwoju oraz osiągnięcia wytkniętego przez nie celu.

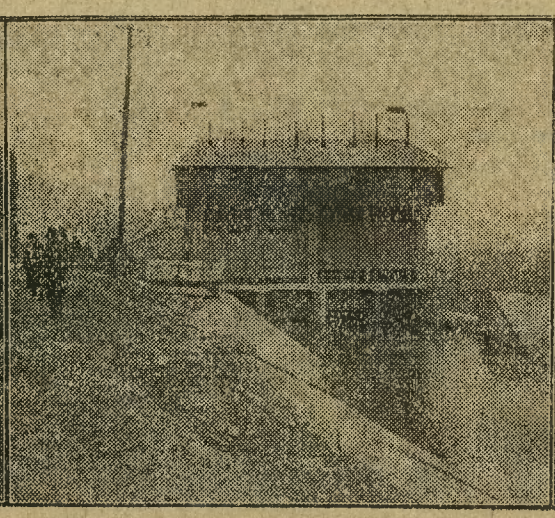

1) Widok doliny Wdy (Czarnejwody) poniżej zakładu wodno-elektrycznego w Żurze. 2) Zamek wodny (śluza) u górnego wylotu rur wodociągowych. 3) Rozdzielnia prądu na wolnem powietrzu.

CORSO
DZIŚ PREMJERA! (4153
WIELKI PODWÓJNY PROGRAM!
DZIEWCZYNA Z ZAKAZANEJ DZIELNICY
oraz HARRY MASENNE MARY

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 17 lutego 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Donatusa, Aleksego i Sab.
Jutro: Symeona b. m., Konstancji.
Wschód słońca: godz. 7,16.
Zachód słońca: godz. 17,14.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 17 bm. do poniedziałku 24 bm. pełnią dyżur:

1) **Apteka Pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 6.

2) **Apteka Pod Koroną,** ul. Dworcowa 74.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum „I. wystawa artystek polskich".

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18,45.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, w wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

W poniedziałek, wtorek i środę **„Królowa miljardów".** Początek wszystkich trzech przedstawień o godz. 7½.

W czwartek 20 bm. nieodwołalnie ostatni występ mistrza Solskiego w **„Wielkim Fryderyku",** w którym pożegna się z publicznością bydgoską. Jest to ostatnia okazja zobaczenia wielkiego artysty w jego najgenjalniejszej kreacji.

W przygotowaniu piękna operetka Lehara p. t. **„Frasquita".** Premjera 1 marca.

— **Rada Miejska** zbiera się na nowo w czwartek, 20 lutego r. b. wieczorem o 6½. Magistrat wnosi o uchwalenie mu jakiegoś tam cudacznego **„virement"** budżetowego za rok 1929/30, co z pewnością po polsku ma oznaczać wyrównanie niedoborów... Pozatem Magistrat wnosi o uchwalenie **budżetu dodatkowego** do zasadniczego budżetu za rok 1929/30 i **nowych podatków** od psów (czemu nie kotów i fokstrotów?), widowisk i zabaw, oraz 100% dodatku do podatku gruntowego.

— **Komunikacja telefoniczna między Bydgoszczą a Haarlem.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że na podstawie reskryptu Ministerstwa Poczt i Telegrafów z dn. 3 lutego br. Nr. 456/VIII wprowadza się od 15 lutego br. komunikację telefoniczną między Bydgoszczą a Haarlem. Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą w powyższej relacji wynosi 9 fr. 70 cent.

— **Poczta wprowadza telegramy o kilku adresach.** Ministerstwo poczt i telegrafów wprowadza w komunikacji telegraficznej pożądaną inowację. Interesent będzie mógł wysyłać do jakiejś miejscowości telegram, płacąc zań pełną należytość telegraficzną. Równocześnie może zażądać od urzędu pocztowego, aby kopje tego telegramu rozesłane były i innym osobom w tem samem mieście. Za taką kopję telegramu ze zmienionym adresem, opłacać będzie 50 gr od jednego adresu. — Urząd telegraficzny w miejscu zamieszkania adresatów sam sporządzi kopje i przeszle je według poszczególnych adresów. Inowacja ta będzie miała wielkie znaczenie przy zawiadomieniach, reklamach handlowych itp., przyczem interesent będzie mógł zaoszczędzić na kosztach wysyłania wielokrotnych a jednobrzmiących telegramów.

— **Stowarzyszenie Kobiet** z Wyższem Wykształceniem zawiadamia, że d. 18 lutego br. o godz. 8 wieczorem w Miejskiem Gimnazjum Żeńskiem zostanie wygłoszony przez p. inż. M. Szaniawską referat na temat: „Wykształcenie techniczne kobiet". Uprasza się o liczne przybycie gości. Wstęp 50 gr.

— **Zmniejszenie zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy zwraca uwagę zainteresowanym, że instrukcja o ujednostajnieniu i uproszczeniu postępowania stosowanego na zasadzie obowiązujących przepisów przy wymiarze i poborze podatków bezpośrednich przez władze skarbowe I i II instancji z 15 maja 1929 r. w § 105 przewiduje, że naczelnikom urzędów skarbowych przysługuje prawo ograniczenia wysokości zaliczek kwartalnych na poczet podatku od obrotu na indywidualne podania płatników w wypadkach stwierdzenia znacznego obniżenia się obrotów przedsiębiorstwa względnie znacznej różnicy na korzyść płatnika w stawkach podatkowych, przyczem o ograniczeniu zaliczek kwartalnych należy płatnika zawiadomić. Ministerstwo Skarbu w październiku 1929 r. przypomniało władzom skorbowym o powyższym przepisie.

— **Związek Uczestników Powstań Narodowych w Warszawie** donosi nam za pośrednictwem p. Hipolita Kończaka, wiceprezesa zarządu głównego, że podtrzymuje swą uchwałę o nieuznawaniu „odszczepieńczych" grup i zawieszeniu członków działających na szkodę Federacji. Zjazd delegatów pod przewodnictwem p. Chlebka odbył się nieprawnie, a cały wybrany nowy zarząd okręgowy ma być rozwiązany wzgl. nieuznany przez zarząd główny. Sekretarjat okręgu mieści się nadal u p. Kończaka przy Promenadzie 25. W tej samej sprawie dowiadujemy się, że p. Bolesław Marciniak, prezesem nowego okręgu wybrany został podczas choroby — bez jego zgody. Dyskusję gorszącą na temat rozłamu na tem zamykamy.

— **Wyjaśnienie.** Pan Jan Pryliński, handlarz, zamieszkały przy ulicy Sierocej 15-16, nie jest identyczny z Janem Prylińskim bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwanego listami gończemi.

Liga Katolicka.

Walne zebranie Ligi Katolickiej parafji św. Trójcy odbędzie się w środę, 19 bm. o g. 7-ej wieczorem w Domu Katolickim na Wilczaku, ul. Miedza 2.

Na porządku obrad:

1) Sprawozdania roczne,

2) wybór nowego zarządu,

3) referat p. prof. Mokrzyckiego na temat „Prądy antyreligijne w szkolnictwie naszem".

O liczny udział członków i gości uprasza

Zarząd.

— **Dwa zjazdy.** W ubiegłą niedzielę odbyły się dwa zjazdy obwodowe Towarzystw Powstańców i Wojaków. Powstańcy i Wojacy obradowali w Bydgoszczy i w Kcyni. Redakcja nasza o zjazdach tych nie została powiadomioną (przyczyny należy szukać w partyjnych posunięciach), wobec czego sprawozdań umieścić nie możemy.

— **Jednodniowy kurs oświatowy i zjazd okręgowy** Katolickich Towarzystw Robotników Polskich odbył się w ubiegłą niedzielę w Bydgoszczy, w „Domu Katolickim" przy Farze. Udział delegacyj był liczny. Szczegółowe sprawozdanie podamy w jednym z najbliższych numerów.

Przestroga.

Jacyś nieznani złodzieje włamali się do chlewa gospodarza Józefa Przybylskiego w Złotnikach Kujawskich i skradli 16 kur, 3 gęsi i 2 perliczki; parobkowi zaś Cegielowi rower męski, dwie pary bucików, parę długich butów, ubranie manchestrowe, swetr, zegarek srebrny kieszonkowy, zegarek budzik i czapkę.

Policja tutejsza mając pewne dane, że skradzione przedmioty zostały przechowane w Bydgoszczy, wzywa tych, którzy o tem wiedzą, aby niezwłocznie donieśli policji oraz przestrzega przed nabywaniem skradzionych przedmiotów.

Na bezrobotnych!

Składka łańcuszkowa poczyna się teraz rozwijać. Naturalnie każdy początek jest trudny. Dotychczasowy rezultat pozwala jednak wnioskować, że powstanie niebawem lawina ofiar na bezrobotnych, których położenie staje się z każdym dniem trudniejsze.

W dalszym ciągu złożyli:

17—26) Restauracja Hotelu „Pod Orłem" 50 zł. Mając prawo za każde 5 zł wezwać jednego następcę, zwraca się do następujących osób o ciąg dalszy: 1) **A. Chwiałkowski,** fabrykant wyrobów mięsnych, 2) **Bociek J.,** 3) **Behrend C.,** hurtownia, 4) **Reprezentacja Browaru Okocim,** 5) **Browar Bydgoski,** 6) **Dwór Szwajcarski,** 7) **Cieszyński Fr.,** handel ryb, 8) **Gross Karol,** hurtownia kolonjalna, 9) **Maciejewski,** handel ryb, 10) **Lulkiewicz,** mistrz piekarski.

27) Dyr. W. Czaykowski 5 zł i prosi na następcę **dyr. St. Stolpego.**

28) P. Feliks Zulczyk 5 zł. Ciąg dalszy: p. **Wład. Jakubowski.**

29) P. d-rowa Klikowiczowa 5 zł z apelem do p. **mec. Sobieckiej.**

30) P. mec. Sobiecka 5 zł. Jako kontynuator **dr. Gliński.**

31) Władysław Michnik 5 zł i prosi p. **Stadiego Waltera.**

32) P. Stan. Niewczyk 5 zł. Prosi o ciąg dalszy p. **prof. Mikołaja Karaśkiewicza.**

33) Jan Darowny, kontroler gazowni 5 zł. Następca kolega p. **Michał Brzeziński.**

Koło przyjaciół

HARCERSKIEJ DRUŻYNY MORSKIEJ
im. generała Zaruskiego

na walnem zgromadzeniu dnia 14 lutego pochwaliło gorliwą działalność zarządu, opiekunów i drużyny. Koło Przyjaciół liczy 47 członków; drużyna morska — posiadająca wspaniałą łódź żaglową „Lilję" — ma w swoich szeregach 11 harcerzy i 28 kandydatów. „Duszą" koła przyjaciół morskich wilcząt była pani Siwekowa; na zapłacenie łodzi, która z całem wyposażeniem, żaglami i pasami ratunkowemi kosztowała blisko 6000 złotych, zaciągnięto dług, który się spłaca. Członkowie składki płacą wszyscy bez wyjątku i to nawet regularnie! Proszę nam pokazać drugą taką organizację... Sprawozdanie prezesa, kapitana Hrynkiewicza, tudzież sekretarki p. Sułkowskiej, skarbniczki p. Siwekowej, kapitanowej Bąkowej — imieniem komisji rewizyjnej i drużynowego przyjęto bardzo przychylnie, a w dowód uznania cały zarząd wybrano ponownie.

Opiekunem drużyny w miejsce p. Siudy wybrano ks. kapelana Bobera. Zastępstwa sekretarki podjęła się łaskawie p. Szytowska. Komisja rewizyjna składa się z panów: radcy Tabeau, d-ra Fiszbacha i d-ra Nehrebeckiego. Na walnem zebraniu przewodniczył p. radca Tabeau, prezes Ligi Morskiej.

— **Kradzież kur.** W nocy z 13 na 14 nieznani sprawcy włamali się do kurnika p. P. przy ulicy Stromy 22 i skradli 7 kur i trzy indyki, które na miejscu zabili.

Awantura i napad na policjanta w restauracji w Jachcicach.

W nocy z 15 na 16 bm. podczas zabawy odbywającej się w sali restauracji p. Trzebiatowskiego w Jachcicach, powstała między uczestnikami awantura i bójka. P. Trzebiatowski, nie mogąc sam uspokoić awanturników, zawezwał pomocy policji. Gdy przybył komendant posterunku miejscowego, starszy posterunkowy p. Rydlewski, awanturnicy rzucili się na niego, bijąc laskami po głowie. Wobec niebezpieczeństwa, w jakiem się znalazł st. posterunkowy, p. Trzebiatowski telefonicznie powiadomił o zajściu komisarjat IV w Bydgoszczy, który niezwłocznie wysłał na miejsce pomoc. Przybyła policja rozpędziła awanturników, aresztując inicjatora bójki i napastnika na st. post. R., 24-letniego Jana Koreckiego, zamieszkałego przy ulicy Chojnickiej 9, którego osadzono w więzieniu. Starszy posterunkowy odniósł poważne potłuczenia, które przez pewien czas uniemożliwią mu pełnienie służby. Korecki odpowie przed sądem za zakłócenie spokoju publicznego, opór władzy i uraz cielesny.

Ruch pocztowy w Bydgoszczy.

Z wykazu statystycznego ruchu pocztowego, telegraficznego i telefonicznego wynika, że w styczniu br. ruch na urzędach pocztowych w Bydgoszczy nieco się obniżył, co jest niejako dowodem przeżywanego obecnie ostrego kryzysu gospodarczego.

Nadano z Bydgoszczy:

przesyłek listowych — 1,372.940; przesyłek listowych poleconych — 49.454; listów wartościowych — 744; paczek bez podanej wartości — 11,599; paczek z podaną wartością — 796; przesyłek za pobraniem — 3.223; zleceń pocztowych — 2.125; przekazów pocztowych i telegraficznych — 13.862 na kwotę 1,567.297; wpłat i wypłat P. K. O. — 12.961 na kwotę 4,799.544; egzemplarzy czasopism 1,029.333; telegramów — 5.438; rozmów telefonicznych — miejscowych 757.429, a międzymiastowych i międzynarodowych — 23.323.

Nadeszło do Bydgoszczy:

przesyłek listowych — 886.275; przesyłek listowych poleconych — 41.597; listów wartościowych — 722; paczek bez podanej wartości — 11.165; paczek z podaną wartością — 1.641; przesyłek za pobraniem — 3.312; zleceń pocztowych — 924; przekazów pocztowych i telegraficznych — 19.558 na kwotę 2,164.449; wpłat i wypłat P. K. O. — — 5.789 na kwotę 775.342; czasopism (egzemplarzy) 193.393; telegramów — 5.725; rozmów telefonicznych międzymiastowych i międzynarodowych — 24.808.

Powyższy wykaz statystyczny stwierdza, że z naszego miasta był większy odpływ gotówki aniżeli przypływ. Różnica stuprocentowa — to trochę za dużo. Inne pozycje przesyłek pocztowo-telegraficznych nieco się zmniejszyły w porównaniu z grudniowym ruchem z ubiegłego roku. Poczta jest niejako najlepszym wskaźnikiem, jaka panuje siła gotówkowa naszego bydgoskiego obywatelstwa. Do tej pory jeszcze jakoś utrzymujemy się na powierzchni, ale czy długo to potrwa?

— **Podziękowanie.** Sekcja Niestałych Dochodów przy Polskim Czerwonym Krzyżu poczuwa się do miłego obowiązku złożyć najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia naszego balu, a tem samem dopomogli do powiększenia funduszów na cele ratownicze i obrony przeciwgazowej. — Komitet balowy i Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża.

Poranek Morski.

Duża liczba publiczności wszystkich stanów, z szeregiem osobistości ze sfer urzędowych, samorządowych i wojskowych na czele, zgromadzona w Teatrze Miejskim, była dowodem, że zainteresowanie morzem rośnie i gruntuje się wśród naszego społeczeństwa. Komitet przygotował b. urozmaicony program: produkcje orkiestry, śpiew chórowy, odczyt, deklamacje i okolicznościowy obrazek sceniczny. Może nawet zawiele, jak na Poranek, odbywający się w porze obiadowej. Zwłaszcza produkcje orkiestry, zresztą b. piękne, można było nieco ukrócić.

Przemówienie wygłosił z żołnierską swadą **p. pułk. dypl. dr. Polniaszek.** Skreślił pokrótce historję polskiego władania nad Bałtykiem, scharakteryzował sarmacką obojętność naszych przodków wobec morza, która znalazła wyraz w znanym wierszu Jana Kochanowskiego, wspomniał także o chlubnych wyjątkach (król Władysław IV, Starowolski, Solikowski). Następnie prelegent omówił znaczenie dostępu do morza dla Polski odrodzonej i skończył wezwaniem do popierania akcji Komitetu Budowy Floty Narodowej oraz Ligi Morskiej i Rzecznej. Zebrani przez aklamację uchwalili odpowiednią rezolucję.

Artysta dramatyczny, p. **Eug. Dobrowolski** wygłosił z sobie właściwą piękną dykcją i przejęciem wiersz znanego na naszym gruncie literata, **p. Stasickiego** („Poezja Polskiego Morza") oraz **„Hymn Pomorski"** Zenona Szusta. Pierwszą część programu wypełniły pozatem produkcje orkiestry 62. p. p. pod batutą p. kapelmistrza por. **Grabowskiego,** ładny śpiew chóru mieszanego **„Harmonja"** (pod batutą p. **Jaworskiego**), oraz występ taneczny — dziarski mazur — pp. **Góreckiej** i **Morawskiego.**

W części drugiej „Poranku" ujrzeliśmy b. ciekawy obrazek sceniczny pióra p. **Kr. Stasickiego,** pod tyt. **„Zawzięty góral".** P. **Kaden** był doskonałym góralem, któremu p. **Dobrowolski** — kapitan marynarki wytłumaczył znaczenie dostępu do polskiego Bałtyku. P. **Andrzejewska** wystąpiła jako hoża Kaszubka. Obrazek, pełen humoru i wyczucia aktualności pozwala dobrze wróżyć o autorze, chociaż gwara Kaszubki miała — może celowo — tylko pokost autentyczności.

„Poranek", jako całość, wywarł miłe wrażenie i przynosi chlubę inicjatorom.

Dr. P.

PIANINA
w pierwszorzędnem wykonaniu
poleca (31253
także przy dogodnych warunkach spłaty
B. SOMMERFELD
BYDGOSZCZ, ULICA ŚNIADECKICH 56.
Największa Fabryka Pianin w Polsce.

Kino Rewja
OKO
Marcinkowskiego 5.

17 lutego premjera najpotężniejszego arcydzieła filmowego.
Miłość i bohaterstwo lotników.
Pierwszy raz na filmie cud techniki wykonania, piękna

Nieśmiertelna miłość

dramat potężnego uczucia na tle Wielkiej Wojny na lądzie i powietrzu. Realizacja genjalnego mistrza **George'a Fitzmaurice'a.**

Czarująca **Colleen Moore** rasowy **Gary Cooper**
Wielka parada powietrznej armji sprzymierzonych.

Prócz tego komedja w 2 aktach.
Na scenie:
Rewja składająca się z zagranicznych artystów cieszących się niebywałem powodzeniem. (4205

Pokłosie niedzielne.

Daj Boże, aby cała zima przeszła tak łagodnie, jak dotychczas. Łatwiej bezrobotni przetrwają ten ciężki okres, gdy w kominie zimno, a powietrze jest znośniejsze.

Ubiegła niedziela była szara i mglista. Padał nawet drobny deszczyk i wytworzył na trotuarach i ulicach ślizgawicę. Trzeba było bardzo uważać, ażeby nie upaść i nie złamać nogi. Pomimo to jednak — jak zwykle — ludziska wylegli na ulice i spacerowali sobie, jak gdyby panowała najpiękniejsza pogoda. Wypogodziło się nieco dopiero wieczorem. Wtedy też mrowie ludzkie zajęło chodniki niezwykle tłumnie.

Żyjemy stale jeszcze pod znakiem karnawału. Pomimo ciężkich czasów, jakie przeżywamy, ludzie mają humor i chęć do zabawy. Prawdopodobnie jest to najlepszy sposób na odpędzenie czarnej melancholji, która każdemu wkrada się do umysłu i serca.

Na urządzonych w ubiegłą sobotę i niedzielę balach, zabawach i wieczorkach było, jak zwykle, przepełnienie. W niezwykle serdecznym nastroju bawiono się u podoficerów rezerwy, u podoficerów pilotów, a w sali p. Orczykowskiego brać żołnierska 62 p. p. wybrała nawet miss Jachcice! Bal maskowy naszych dzielnych sokolic stanowił niejako clou zabaw niedzielnych. Dzielny, bo zawodowy wodzirej p. Kochański tak sprawnie kierował tańcami, że wszystkich uczestników nietylko — że zadowolił, ale i wprawił w złoty humor. Niech żałuje każdy ten, kto nie odwiedził zabawy sokolic. Bawiono się pozatem bardzo wesoło i w bardzo podniosłym nastroju na zabawach: „Wiosny“, „Gwiazdy“, Kółka Rolniczego Jachcice, Stowarzyszenia Techników, u Św. Wojciecha, urzędników kolejowych II, „Lutni“ i „Astorji“ i t. p. Niezwykły entuzjazm panował na balu kostjumowym dzieci w kasynie 62 p. p.

O uroczystości 10-lecia odzyskania wybrzeża morskiego, która się odbyła przy tłumnym udziale publiczności, piszemy na innem miejscu. Bardzo pożytecznie spędzili czas uczestnicy jednodniowego kursu oświatowego i zjazdu okręgowego Katolickich Towarzystw Robotników Polskich. Sprawozdanie o tem zebraniu podamy na innem miejscu. Godzi się wspomnieć o zjeździe obwodowym Tow. Powstańców i Wojaków, który się odbył w ubiegłą niedzielę w Bydgoszczy. Zarząd tego obwodu nie raczył nadesłać powiadomienia o tem, prawdopodobnie z polecenia władz wyższych, które ze względów partyjnych polecili, ażeby nasz sprawozdawca nie poinformował społeczeństwo o prawdzie....

W teatrze, jak i w kinach przepełnienie. W „Savoyce“ i „Bristolu“ nie można było znaleźć wolnego stołu. Również i w innych lokalach panowało przepełnienie.

A mówią, że jest źle w Polsce?

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera wielkiego podwójnego programu, na który składa się dramat sensacyjno-erotyczny p. t. **„Dziewczyna z zakazanej dzielnicy“** oraz najweselszy film sezonu pt. **„Harry i senne mary“.** Huragany śmiechu i wesołości, wywołuje ten bajeczny film. W roli

KRISTAL. Dziś po raz ostatni **„Markiz D'Eon“** czyli szpieg M-me D'Amour, kochanicy Ludwika XV. Stylowe pałace i kostjumy oraz gra Liany Haid, jako markiz Esterhazy; faworyta i Kortnera w roli cara tyrana są w obrazie tym wspaniałem dziełem ludzkiej pracy. Pozatem nadprogram.

MARYSIEŃKA wyświetla świetny dramat pt. **„Żelazna maska“**, inscenizowany według powieści Al. Dumasa p. t. „W 20 lat później“. Rolę główną nonszalancko odtwarza Duglas Fairbanks. W nadprogramie zimowe zdjęcia uzdrowiska Krynicy.

NOWOŚCI. W dalszym ciągu cieszący się wielkiem powodzeniem dramat polskiej produkcji p. t. **„Halka“** na tle opery St. Moniuszko. W poniedziałek będzie dane o godz. 5 specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej i żołnierzy po cenach zniżonych: balkon 1 zł, rezerwowe 50 groszy.

OKO wyświetla wielki dramat na tle wielkiej wojny p. t. **„Nieśmiertelna miłość“** z Coolen Moorre'm. Nadprogram na scenie występy artystów w nowym repertuarze.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

WTOREK, 18 LUTEGO.

17,15: **Warszawa.** „O opactwach Cystersów w Polsce“.
19,50: **Poznań.** „Blanchefleur“, opera Kienzl'a.
19,55: **Koenigswusterhausen.** „Fedora“, op. w 3 aktach Giordana.
20,00: **Królewiec.** „Don Giovanni“, op. Mozarta.
20,15: **Langenberg.** „Tannhäuser“, farsa Jana Nestroya.
20,15: **Stuttgart.** „Madame sans Gene“, dramat muzyczny.

Z siekierą na policjanta.

Awanturnik z zasadzki rzucił się na policjanta zadając mu ostre cięcia.

Dnia 15. bm. wieczorem, mieszkańcy domu przy ulicy Gdańskiej 111, zostali zaalarmowani przeraźliwym krzykiem niewieścim, rozlegającym się z mieszkania Witkowskich, przyczem dał się też słyszeć brzęk tłuczonych szyb. W chwilę potem wybiegła w bieliźnie z mieszkania Witkowska, błagając przechodzącego ulicą jakiegoś pana o zawezwanie pomocy policji, gdyż mąż chce ją zabić. Niebawem przybył starszy posterunkowy Rapicki w towarzystwie jeszcze jednego policjanta.

Rapicki wchodząc pierwszy do mieszkania Witkowskich, **został znienacka ugodzony ostrzem siekiery w lewe ramię i prawe kolano przez czyhającego za drzwiami Witkowskiego.**

Napadnięty podstępnie policjant padł na ziemię, brocząc krwią, co widząc jego towarzysz, rzucił się na rozbestwionego Witkowskiego, a rozbroiwszy, odprowadził go do aresztów.

Rannego Rapickiego odwieziono pogotowiem ratunkowem do szpitala miejskiego, skąd po zaopatrzeniu ran, odstawiono go do domu.

Stan Rapickiego nie zagraża wprawdzie utraty życia, jednak skutkiem prawdopodobnego zesztywnienia nogi od odniesionych ran, nie będzie on już zdolny do pełnienia służby. Prócz ran ciętych R. odniósł również tłuczone urazy głowy.

Piotr Witkowski liczy lat 37 i zatrudniony jest, jako kowal w warsztatach parowozowni kolejowej. Odstawiony on został do dyspozycji sądu.

Złodziej dał się zamknąć na noc w kawiarni „Bristol“.

Dnia 15. bm. wczesnym rankiem stróż kawiarni „Bristol“, otworzywszy drzwi tegoż lokalu, zauważył tam ukrytego w kącie jakiegoś osobnika, którego przytrzymał i oddał w ręce policji.

Osobnik ów, doprowadzony do urzędu, przyznał się, iż był obecny dnia 14. bm. w lokalu, czekając na rozejście się gości, poczem krótko przed zamknięciem wszedł do ustępu, gdzie ukryty czekał na oddalenie się personelu i zamknięcie kawiarni. Zostawszy sam zamknięty w lokalu, zabrał się „do gospodarowania“. Poszedł najpierw do bufetu, wypił kilka kieliszków likieru, przegryzając obficie ciastkami, wypalił kilka sztuk papierosów, poczem odpocząwszy po libacji, zaczął się rozglądać za łupem. Ponieważ likier mu bardzo smakował, przeto zaopatrzył się w kilka butelek, które schował do kieszeni, a następnie wziął się do przetrząsania kasy. Nie znalazł w niej jednak wiele gotówki, bo zaledwie 18 zł, które skrzętnie schował do kieszeni i wyszukawszy najlepszego gatunku papierosy, począł palić jeden za drugim, czekając chwili otwarcia lokalu, żeby mógł niepostrzeżenie ulotnić się. Nie udało mu się to jednak, gdyż został przychwycony przez stróża.

Skradzione likiery oraz gotówkę odebrano mu i zwrócono właścicielowi, za spożyte zaś ciastka, wypite likiery i wypalone papierosy przyrzekł w najkrótszym czasie zapłacić. Złodziejem tym okazał się 22-letni Henryk K., zamieszkały na Chwytowie.

Sprawę skierowano do prokuratury.

Ujęcie międzynarodowej szajki „doliniarzy“.

Dnia 15. bm. przybyła do Bydgoszczy na gościnne występy szajka międzynarodowych „doliniarzy“ t. j. złodziei kieszonkowych, którzy z miejsca, zaraz w pierwszym dniu odwiedzili tutejsze instytucje finansowe, szukając tam w ścisku żeru dla siebie. I właśnie w takiej chwili tworzenia sztucznego tłoku w jednej z instytucji bankowych, zostali przez wywiadowców policyjnych „nakryci“ i przyaresztowani. Są to znani już policji 35-letni Stanisław Zygmunt z Berlina, 50-letni Władysław Witbek z Poznania, 30-letni Józef Urbaniak z powiatu chrzanowskiego, 27-letnia wdowa Marta Tomaszczak z Poznania i 37-letnia Helena Pars z Włocławka. Zacne to towarzystwo osadzono pod kluczem. Złorzeczyli oni policji i całej Bydgoszczy, do której przybyli, narażając się na koszta, po to, aby się spotkać z tak niegościnnem przyjęciem. Jeden z nich, a to Stanisław Zygmunt, jest już od dłuższego czasu poszukiwany przez policję krakowską i inne. On też najwięcej narzekał na niegościnne miasto Bydgoszcz.

Skutki nieoświetlania klatek schodowych.

Kilkakrotnie już pisaliśmy o potrzebie oświetlania w godzinach wieczornych klatek schodowych i ciemnych korytarzy domów. Niestety nie wszyscy właściciele uznają tę potrzebę za konieczną i stale schodów nie oświetlają, nie troszcząc się wcale o to, że tam ktoś złamać może nogę, lub nabić sobie porządnego guza.

Jakie skutki z takiego nieoświetlania wynikają, dowodzą doniesienia, wniesione do władz policyjnych. Mianowicie w jednym z domów na Szwederowie p. P. złamał sobie nogę poniżej kolana, na ciemnych schodach; dalej w domu przy ulicy Śniadeckich p. S. zwichnęła rękę, spadając ze schodów; trzeci wypadek zdarzył się w domu przy ulicy Dworcowej, gdzie p. R. idąc przez ciemny korytarz, natknął się na jakieś otwarte drzwi i skaleczył poważnie czoło.

Naturalnie, że w każdym z tych wypadków właściciele pociągnięci zostaną do surowej odpowiedzialności i ponosić będą koszta leczenia poszkodowanych.- Ale czy trzeba było aż takiej ostateczności? Czy właściciele sami nie powinni poczuwać się do obowiązku oświetlania klatek schodowych, który to obowiązek jest przecie nałożony na nich przepisami administracyjnemi.

Przestrzegamy przeto właścicieli, podając do ich wiadomości, że policja ma surowy nakaz kontrolowania domów, a winnych podawnia do kar.

Włamanie do fabryki i kradzież kotła.

Dnia 16 bm. o godzinie 14, włamali się dwaj złodzieje do fabryki likierów p. Schmidtowej przy ulicy Jagiellońskiej 59 i skradli kocioł miedziany wartości 500 zł. Jednego ze sprawców, Bronisława Szczezińskiego, zamieszkałego przy ulicy Ks. Skorupki 24, policja ujęła; drugi zaś, którym okazał się niej. Kurek, zamieszkały przy ulicy Orła 29, zdołał zbiec.

Ci sami sprawcy dnia 12 bm. dokonali kradzieży dwóch skrzyń cynkowych do śmieci, z podwórza domu przy ulicy Marszałka Focha 14, na szkodę właściciela cukierni p. Nasiadka.

Usiłowano samobójstwo.

Dnia 16. bm. o godz. 20.30 usiłowała popełnić samobójstwo przez otrucie się gazem świetlnym 32 letnia Bronisława Sz., zamieszkała przy ulicy Sienkiewicza 63. Przybyły lekarz po zastosowaniu odpowiednich zabiegów, pozostawił niedoszłą samobójczynię w domu. Powodem targnięcia się na życie były nieustanne zatargi z administratorem domu, jakoteż z jedną z lokatorek, którzy nadsyłali Sz. anonimy o treści uwłaczającej i pornograficznej.

Ujęto wyrafinowaną oszustkę.

Dnia 13 bm. policja ujęła jakąś wyrafinowaną oszustkę, bez stałego miejsca zamieszkania, podającą się za 24-letnią Weronikę Wiertelak, żonę finansisty. Oszustka chodziła od jednego do drugiego składu, pobierając na weksle drogie futra i inne towary, legitymując się przytem sfałszowanym dokumentem na wymienione wyżej nazwisko. Oszustkę ujęto w ostatniej chwili, gdy ze spakowanemi już futrami zamierzała wyjechać pociągiem. Cztery futra, wartości 7.000 zł, odebrano oszustce i zwrócono poszkodowanym firmom.

— **Wielki bal rzemiosła.** Pod protektoratem Izby Rzemieślniczej oraz Komitetu Honorowego, składającego się z pp.: prezydenta miasta d-ra Śliwińskiego, starosty dr. Berety, dowódcy dywizji generała Thommeego, prezesa Rady Miejskiej Beyera, Ign. Kurdelskiego, inż. Piotrowskiego, redaktora Teski, Sosnowskiego Ludwika, red. Petryckiego, Fr. Spornego i J. Zawitaja oraz wszystkich cechów, odbędzie się **w niedzielę dnia 23 bm.** w salach „Strzelnicy“ przy ul. Toruńskiej **wielki bal rzemiosła.** Dochód z balu tego przeznacza się **w całości na Dom Rzemieślniczy.**

Konferencja

zarządów filjalnych i mężów zaufania Ch. Z. Z. odbędzie się we wtorek 18 bm. o godz. 6,30 wieczorem w restauracji „Pod Lwem“ (ulica Marszałka Focha).

Z życia towarzystw.

„HALKA“. Dziś, w poniedziałek o godz. 8 lekcja śpiewu w zwykłym lokalu. Komplet bardzo pożądany.

Związek Kupców Tytoniowych Detalistów. We wtorek, 18. bm. o godz. 8 wiecz. roczne walne zebranie w lokalu „Pod Lwem“ przy ulicy Marsz. Focha.

Bydg. Tow. Wioślarskie. Roczne walne zebranie w czwartek 27 bm. o godz. 7,30 wiecz. w hotelu Lengninga.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Schadzka koleżeńska dnia 18. bm. we wtorek w Strzelnicy. Program bardzo urozmaicony. Adresy gości na nasz podkoziołek uprasza się podawać w sekr. przy ul. Śniadeckich 18. Bibljoteka otwarta codziennie od godz. 19.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie zarządu we wtorek, 18. bm. o g. 20 w sekr. Zw. Prac. Kup. ul. Mazowiecka 43.

S. M. P. „Promyk“. Lekcja śpiewu w poniedziałek, 17. bm. o godz. 19.

S. M. P. „Zorza“. Wszystkie druhny uprasza się o przybycie dziś w poniedziałek o godz. 19 w salki parafjalnej w sprawie wieczorku, który odbędzie się dnia 25. bm.

Koło Abstynentów szkół wydział. Schadzka informacyjna we wtorek dnia 18. bm. o godz. 19 w szkole wydz.

Tow. Powst. i Woj. Szwederowo. Przypomina się członkom i sympatykom, że dziś w poniedziałek odegraną będzie operetka w Teatrze Miejskim. Początek o godz. 19,30.

Piekarze polscy. We wtorek o godz. 5 po południu w restauracji „Pod Lwem“ odbędzie się zebranie i lekcja śpiewu.

Sokół V. Okole - Wilczak. Zebranie zarządu oraz wszystkich członków komisji zabawowej we wtorek, 18. bm. o godz. 19 u p. Kamińskiego.

Związek Urzędników Kolejowych Koło III. Dnia 19. bm. o godz. 19 w lokalu p. Mellera, plac Piastowski nr. 2 walne roczne zebranie. Zebranie odbędzie się bez względu na ilość członków o godz. 19.

Bank Polski płacił dnia 17 lutego za:

dolary amerykańskie	8,83—8,84
funty szterlingów	43,20½
franki szwajcarskie	171,41
franki francuskie	34,78½
marki niemieckie	212,06
guldeny gdańskie	172,65
szylingi austrjackie	125,07½
liry włoskie	46,51
korony czeskie	26,29½

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 15. 2. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	20,50—21,00
Pszenica	33,50—32,50
Jęczmień przemiałowy	19,50—20,00
Jęczmień browarowy	23,00—25,00
Owies	16,50—15,50
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—33,00
Mąka pszenna 65 proc.	52,50—56,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	12.50—13,50
Otręby pszenne	15,00—16,00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	27,00—30,00
Groch Viktorja	30,00—38,00
Groch Folgera	30,00—33,00
Ziemniaki fab. franco fab.	00—00 gr. 1 kg.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 15 lutego 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	51,00— 00,00
4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt.	039,75—000,00
5% Pożyczka premjowa serja II	79,00— 00,00
Dr. Roman May I em.	76,00— 00,00

Tendencja: Spokojna.

Giełda warszawska

dnia 15 lutego 1930.

Papiery Państwowe i obligacje			
4-proc. poż. inwest.	121,50	000,00	000,00
5-proc. poż. premj. dol.	078,75	000,00	078,50
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50
Akcje w złotych:			
Bank Polski		161,50—	160,50
Bank Zw. Sp. Zarob.		00,00—	79.50
Spiess		000,00—	100,00
W. T. F. Cukru		29.25—	00,00
Firley		38,00—	00,00
Lilpop		24,50—	00,00
Norblin		070,00—	071.50
Starachowice		20,75—	00,00
Borkowski		00,00—	006,75

POLECENIA

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Materace
patentowe wykonuje fachowo po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Urocza, wejście Kowalska 5. (4095

Meble
jadalnie dębowe, orzechowe i palisandrowe. Pokoje męskie orzechowe także sypialnie i meble pojedyńcze w wielkim wyborze, dogodne warunki tanio poleca Zieliński, Sniadeckich 43. (F2354

Drzewo
przeciera Tartak, ul. Toruńska 26, telefon 93. (4170

Mody
damskie, męskie, wykonuje według najnowszych żurnali, po przystępnych cenach Leon Maliszewski salon mód, ul. Błonia 3, parter. 3838

SPRZEDAŻE

Baczność!
Gospodarstwo 72 morgi ziemi pszenno-buraczanej; budynki I kl., inwentarz kompletny, położenie przy bruku, blisko dworca na Kujawach. Cena 60.000 zł, wpłaty 40.000 zł. Wrazie gotówką 55.000 zł. Gospodarstwo 50 mórg, budynki dobre, inwentarz żywy niedostateczny, martwy kompletny, przy szosie i dworcu. Cena 38,000 zł, wpłaty 26—25,00 zł. Ziemia przeważnie pszenna. Prócz podanych majątków, duży wybór różnej wielkości, za każdą cenę. Zgł. Biuro Kujawskie, Strzelno, Rynek 73. Przyjmuję również świeże zgłoszenia. (4094

Folwark-letnisko
tuż przy stacji kol. blisko Warszawy o powierzchni 245 mórg, w tem lasu 80 mórg i ziemi żytnio-kartoflanej, częściowo pszennej z budynkami i komp. inwentarzami korzystnie na sprzedaż lub zamianę na dom w mieście lub posiadłość wiejską w Poznańskiem lub na Pomorzu. Oferty pod „Dolarówka 523828" do Dz. Bydg. 4193

Baczność!
Zakład fryzjerski z całkowitem urządzeniem i stałą klientelą w dużej kościelnej wiosce korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (4099

Kamienica
III piętrowa, nowoczesna, dochód roczny 12,000, cena 120,000, wpłaty 70,000. Kamienica III piętrowa, 4 interesa, dochód roczny 14,000, cena 120,000, wpłaty 60,000 sprzeda biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Kino
stałe sprzedam 5.500 zł. Zgł. Dz. Bydg. Grudziądz pod „Kino". (4103

Stara Wieś.
Piękne parcele leśne są zaraz do nabycia pomiędzy Otwockiem a Celestynowem. Komunikacja dogodna. Stacja kolei na miejscu w lesie. Starodrzew do 100 lat. Działki wszystkie zalesione od 750 m² do 3.000 m². Sprzedaż na raty. Zgłoszenia i informacje: Główny Zarząd Ordynacji Zamojskiej — Dział parcelacji, Warszawa, Żabia 4, tel. 2-90. Na żądanie szczegółowe prospekty. 2465

Restauracja
w pow. mieście z całem urządzeniem oraz salą do zabaw na sprzedaż. Cena i wpłata podług ugody. Zgł. pod „D. B. 90" do filji Dz. Bydg. F234

Piekarnię
bardzo dobrze prosperującą na przedmieściu Gdyni zaraz wydzierżawię. Zgłosz. pod „Gdynia" do Dz. Bydg. 4209

Baczność!
Sprzedam tanio, dom z składem bławatów wszelkiem urządzeniem i towarem do tego 1 morga ogrodu, skład dobrze zaprowadzony 5 lat, obrót roczny 80 tys. zł w poznańskiem, z powodu wyjazdu, wpłata podług ugody. Zgłoszenia: Tani sklep. K. Kopczyński, Gdynia, Szosa Gdańska 1. 4145

Nowoczesny
zakład fryzjerski damsko męski, w mieście powiatowem na Pomorzu sprzedam zaraz z powodu wątłego zdrowia. Dobre położenie, tania dzierżawa, kontrakt 3 lata, obrót miesięczny do 1000 zł, cena 5000. Of. do Dzien. Bydg. pod „K. W." (4208

Sprzedam 4158
dom z ogrodem w Bydgoszczy, przy ul. Kujawskiej nr. 103. Oferty pod „Dom 157" do Dz. Bydg.

Bilard
francuski, salonowy, bardzo mało używany jak nowy z wszelkiemi przyborami z powodu likwidacji zaraz na sprzedaż. Zgł. przyjmuje L. Knitter, Tuchola, Koślinka. 4191

Interes
kolonjalny, w najlepszem położeniu, przy rynku, w powiatowem mieście, z przyległem mieszkaniem z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Zgłosz. B. Langowski, Chojnice, Dworcowa 52. 4176

Kolonjalkę (4160
z mieszkaniem sprzedam zaraz. Adres w Dz. Bydg.

Na sprzedaż
maszyna do polerowania z większemi i mniejszemi pierścieniami oraz szafkę z wszelkiemi szkiełkami do zegarków. Długa 42, parter. 4161

Pianino
krzyżowe śliczny dźwięk tanio sprzedam. Majewski Pomorska 65. F2172

Najlepsza
okazja korzystnego zakupu na raty. Sypialki, jadalki, regały do książek, biurka, garnitur pluszowy, obudowanie przed kanapę, lustra, zegar stojący, Singera maszyna do szycia, kanapy 75 zł, szafy do garderoby 55 zł, szafonierki 35 zł, łóżka 23 zł, meble pojedyńczo na sprzedaż. Okole, Jasna 9, Jakubowski. 4159

Żyrandol
elektr. bardo eleg. nadający się do salonu lub sali jadalnej ponieważ zbyteczny, na sprzedaż. Nowy Rynek 11, I. 4178

Sprzedam
szafę do pieniędzy. Of pod „A. 100" do Dz. Bydg. 4194

Fortepian
półkoncertowy, śliczny głos, marka zagraniczna, za 750 zł sprzeda: Franciszek Standarc, Solec Kujawski, Kościuszki 23. 3980

Pianino
zagranicznej marki bardzo tanio na sprzedaż. Długosza 16, II ptr. pr. F2358

Narzędzia
kowalskie tanio na sprzedaż. Wesołowski, Toruńska 143. (4181

Kuchnie
nowe 100 zł na raty. Sowińskiego 2. F2349

Kanarka
z klatką i szafkę z 16 szufladk. sprzeda tanio Tomczyk, Nakielska 22. 4092

6 letni
wałach, bryczkę, i parę poszorów, platformę (mała) sprzeda Pomorska 45/46. 4139

Radjoaparat
4 lampkowy, komplet z anteną, głośnikiem, elektr. anodówką lub bez, tanio na spłaty sprzeda Libelta nr. 11, parter prawo. (2903

Wilk
bardzo ostry 1½ roku na sprzedaż. Dywelski, Nakło nad Notecią, ul. Dąbrowskiego 151. 4202

KUPNA

Kupię
krawiecką używaną maszynę. Dworcowa 89, Kuszyński. (4061

Piekarnia.
Poszukuję zaraz piekarni dobrze prosperującej w mieście powiatowem lub większej wsi kościelnej celem kupna lub dzierżawy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Piekarnia 100". (4098

Kupię
używaną maszynę do pisania z długim wałkiem. (Underwood, Remington, Continental.) Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Maszyna". 4140

Do matury
i egzaminów niezbędne są książki wydawnictwa „Pomoc Szkolna". Nowy katalog (1930) tych wydawnictw wysyła księgarnia Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/58. 3621

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2958

Szukasz kupna

kamienicy
majętności
ogrodu
łąki
willi
wozu
konia
samochodu
roweru
wołu
psa
kanarka
pianina
mandoliny
lornetki
kanapy
stołu
biurka
zegara
łóżka
obrazu
pościeli
kołder
dywanu

jedno drobne ogłoszenie

w „Dzienniku Bydgoskim"

a skutek pewny!

Tysiące ofert
dochodzą i służą naszym inserentom.

Kupię
ławkę stolarską. Oferty do Dz. Bydg. pod „Ławka". 4144

Baczność!
Poszukuję używany motor benzynowy 4—5 P. S. celem dzierzawy lub kupna. Zgłoszenia z podaniem ceny do filji Dzien. Bydg. pod „Motor". F2207

Motocykl 4174
uszkodzony kupię od 6 koni siły. Zgł. pisemne przyjmuje Jan Rożyński, Chełmża, ul. Głowackiego.

LEKCJE

Poznańskie
Kursy Budowlane przyjmują zgłoszenia na kursy przygotowawczy oraz wyższe. Kraszewskiego 17, III p. prawo. 4186

Maturzysta
udzieli lekcyj w zakresie gimnazjum, szczególnie z matematyki, fizyki, francuskiego i polskiego. Oferty pod „Maturzysta" do Dzien. Bydg. 4207

Angielsk. niemieck.
polskiego, francuskiego naucza szybko, gruntownie Załachowska, b. profesorka gimnazjalna, Trzeciego Maja 15, I ptr. 29033

Przyjmę
6 panów i 6 pań do wprowadzenia artykułów bezkonkurencyjnych. Zarobek dzienny 50 złotych i więcej, przy zdolności pensja i awans na wyższe stanowisko Zgłoszenia osobiste z dokumentami w poniedziałek, wtorek, środę, 10—4, Gdańska 125, parter. 4179

30 złotych
dziennie i więcej zarobić mogą wszyscy lekką pracą piśmienną (zajęcie poboczne). Instrukcje i wzór wartości trzech złotych tylko po nadesłaniu zł. 3,— przekazem lub znaczkami. Leliwa, Łódź, Skrytka 178 4196

Poszukuję
biuralistkę, dobrą korespondentkę, piszącą na maszynie. Zgłosz. Warszawska 10, „Element". (4169

Ekspedjentkę
do bufetu restauracyjnego poszukuje zaraz Hotel Królewski Dwór, Grudziądz. 4184

25 złotych
dziennie nietrudno zarobić lekką pracą piśmienną. Zgłoszenia firma Carbon, Gdynia. (4136

Fotograf
siła samodzielna może się natychmiast zgłosić. T. Piechocki, Bydgoszcz, ul. Słowackiego 1. F2249

Monter
instalator, dobry fachowiec na ogrzewanie i wodociągi, jako wspólnik do większego przedsiębiorstwa może wstąpić z cośkolwiek kapitałem. Zgł. firma Sulski, Inowrocław. 4111

Poszukuje
się od 1. III. lub prędzej dobrego cukiernika do piekarni i cukierni. Przy zgłoszeniu proszę podać wiek i gdzie pracował. Oferty do Dzien. Bydg. Toruń pod „Cukiernik". 3661

Służąca
z samodzielnem gotowaniem potrzebna. Łokietka nr. 29, part. prawo. (F2353

Poszukuję (4171
poczciwą służącą zaraz. Maroko, Nowodworska 39.

Służąca
do wszystkich robót domowych i gotowania mówiąca po polsku i niem. zaraz. Swiętojańska 16, III p. p. F2357

Dziewczyna
około 16 lat do dziecka potrzebna. J. Kuberek, ul. Sniadeckich 6a. (F2352

Fryzjerka
dzielna w ondulacji potrzebna w małem mieście. Zgłoszenia z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „Fryzjer". 4097

Poszukuję
zaraz pomocnika ogrodniczego, samotnego, energicznego, pracowitego i sumiennego, który jest w stanie prowadzić ogrodnictwo samodzielnie. — Szklarnie, inspekta, wiązanie wieńców i t. d. Tylko pierwsze siły będą uwzględnione. Także pomocnik młodszy i uczeń mogą się zgłosić. Roman Romiński, ogrodnictwo, Kościerzyna (Pomorze). (4098

Zdolnego
chłopca do posyłek zaraz poszukuję. Długa 14. (4163

Chłopca
sprytnego, tylko z uczciwej rodziny potrzebuję zaraz do posyłek. Stężycki kom. sąd. w/m., Toruńska 188. 4165

Służąca
zaraz może się zgłosić. Świątek, Seminaryjna 14, I ptr. 4166

Służąca
uczciwa do prac domowych potrzebna zaraz. Majętność Kamieniec poczta Strzelewo. 4162

Służącą
bez spania poszukuje Kliszewska, Gamma 7. (F2348

POSADY POSZUKUJĄ

Kierownictwa 3902
filji, internatu, pensjonatu i t. p. posady poszukuje pani intel., energ., pracow., średn. wieku, wład. polsk. i niem. w słowie i piśmie, znająca nieco jęz. franc. Gwarancja, miejscow. obojętna, chętnie Wlkp., Pomorze. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „M. P. 100".

Buchalter
bilansista, znający korespondencję i arytmetykę handlową z dobremi świadectwami poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Oferty do agentury Dzien. Bydg. w Chojnicach, Mickiewicza 17. 4175

Cukiernik
poszukuje posady zaraz lub później. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Cukiernik". 4127

Osoba
inteligentna i pracowita znaj. szycie kraw. i biel. także prasowanie i prowadzenie gospod. domowego poszukuje odpow. posady Oferty do Dz. Bydg. pod „Osoba". 4129

Kuchmistrzyni
Polka, z długoletnią praktyką ze znajomością polską, francuską i rosyjską kuchnią przyjmie posadę od 1. 3. br. w hotelu lub restauracji tylko do większego miasta. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „Kuchmistrzyni". (2904

Handlowiec
poszukuje posady książkowego lub podróżującego. Branża obojętna. Fachowość: buchalterja, język niemiecki oraz znajomość spraw cywilno-sądowych. Oferty do Dz. Bydg. pod „Handlowiec". 4129

Rysownik
z kilkuletnią praktyką poszukuje posady zaraz lub od 1. kwietnia. Łaskawe oferty pod „Zdolny" do Adm. Dzien. Bydg. (4204

Kobieta
poszukuje zajęcia na cały lub pół dnia. Gdańska 75 e, III. F2364

Ogrodnik
kawaler z 5 letnią praktyką szuka posady za pomocnika lub samotnego zaraz lub 1 marca 1930. Jan Dankowski, W. Głęboczek powiat Brodnica Pomorze. 4192

Młodszy
samodzielny kucharz poszukuje posady tylko do pierwszorzędnego interesu od 1. 3. 30. Łask. of. do Dz. Bydg. Toruń, pod „Kucharz". (4117

Młody
pianista wolny zaraz. Of do filji Dz. Bydg. pod „Pianista". (F2213

Szofer
poszukuje posady na samochód prywatny. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „Kierowca". (4135

DZIERZAWY

Dzierżawa
80 mórg pszenno-buraczanej ziemi. Dom 8 pokoi. Kompletny inwentarz, komunikacja dobra, 180 funtów z morgi. Przejęcie 60 000. Znaczek na odpowiedź. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 1815.

W Pakości
do wydzierżawienia od 1. 4. br. skład i mieszkanie z ogrodem razem lub oddzielnie zajmowane dotychczas przez p. R. Smenta. Zgłosz. przyjmuje administracja Dzien. Bydg. pod „Skład w Pakości". 4128

Wydzierżawię
okazyjnie z powodu podeszłego wieku właściciela zaraz lub od 1 marca br. skład kolonjalny z dużym zajazdem, restauracją i mieszkaniem w najlepszem położeniu powiat. miasta. Zgłosz. Karol Schleifer. Świecie n/W. (3995

Warsztat
nadający się dla ślusarza lub blacharza i plac składnicowy z szopą do wydzierżawienia. Grudziądzka nr. 8. w kantorze. (3433

Mieszkanie
2—3—4—5 pok., kuchnie, od 700 zł. odda „Norma", Sniadeckich 6. F2362

MIESZKANIA

Gdańszczanin
szuka 3—4 pok. mieszkanie w Bydgoszczy, możliwie blisko dworca. Of pod „Gdańsk" do filji Dzien. Bydg. (F2347

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia wprost od gospodarza. Czynsz zgóry. Adres wskaże Dzien. Bydg. 4180

2 pokoje
duże, salon i kuchnia na bardzo dobrych warunkach oraz 2 maszyny krawieckie. R. Zylberstejn. Wełniany Rynek 7. (4172

POKOJE

Pokój
umebl. dla pana. Wileńska 1, I lewo. F2036

Pokój
komfortowo urządzony w śródmieściu, od 1. III. poszukuje solidny pan. Łaskawe zgłosz. pod „J. O." do Dzien. Bydg. 3960

Pokój
z utrzymaniem lub bez dla solidnego pana. Długa 42, parter. 4162

Pokój
umebl., czysty, w dobrym domu do wynajęcia. Gdańska 52, I lewo. F2345

Pokój
ładny większy, słoneczny, elektr. światło, łazienka zaraz lub później do wynajęcia. ul. Św. Floriana nr. 1, II ptr. prawo. (3790

Pokój
umebl. osobne wejście dla 2 osób do wynajęcia, ul. Chełmińska 22, parter lewo. 4168

Pokój
dla 2 osób do wynajęcia. Regulski, Król. Jadwigi nr. 13. 4164

Pokój
umebl. front. słonecz. z elektrycznem światłem do wynajęcia. Sienkiewicza 43, III. ptr. F2361

Pokój
umebl. zaraz wynajmę. Swiętojańska 22, II ptr. I. wejście z Pomorskiej. F2356

Pokój
wejście niekrępujące. Ul. Swiętojańska nr. 14, II ptr. F2363

2 duże
dobrze umeblowane pokoje dla lepszego małżeństwa lub dzieci szkolnych z całem utrzymaniem zaraz lub od 1. 3. 30. do wynajęcia. Ul. Św. Trójcy 22 a, I. pr. F2360

Próżny
pokój do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. 4206

2 pokoje
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Krasińskiego 9 I. (F2355

Amerykanin
poszukuje pana na wspólny pokój. Błonia 2, II lewo. 4173

Pokój
Dworcowa 19, III. piętro, wprost. F2359

Eleganckie
i skromnie umebl. pokoje z telefonem, centr. ogrzewaniem do wynajęcia. Ul. Dworcowa 30, II l. (F2350

ROŻNE

Wspólnik
do dobrze prosperującego interesu z dostawami rządowemi z kapitałem 12 do 15 tys. zł. za gwarancją hipoteczną może zaraz wstąpić. Wolne mieszkanie przy interesie w własnej kamienicy. Zgłoszenia pod „Wspólnik" do Biura Ogłoszeń Iro, Bydgoszcz, Herm. Frankego 3. 4177

Spólnik
lub spólniczka do przedsiębiorstwa pracującego bez ryzyka zostaną przyjęci. Listownie do Dzien. Bydg. pod „Rano". (F2351

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska 27, tel. 1864. (4167

„Dyskrecja"
Będąc obecny czekam dnia 17. II. 30. o godz. 6 wieczorem. F2346

MATRYMONJALNE

Panienka
z niezwykłemi zaletami, przystojna, z inteligencji, lat 25, religijna, zawrze znajomość z wykształconym, usytuowanym panem nieteraźniejszych poglądów. Cel matrymonjalny. Li tylko poważne oferty do Dziennika Bydg. pod „Ambrozja 6000". (3947

✝

Dnia 16-go b. m. o godzinie 12.30 w nocy zmarła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najukochańsza żona, najdroższa mamusia, siostra i ciocia śp.

z Harmacińskich

Tekla Sokołowska

przeżywszy lat 45, o czem donosi krewnym i znajomym w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 16 lutego 1930 r.

W środę, dnia 19 bm. o godz. 9-ej rano eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła św. Trójcy. Po mszy św. żałobnej i wigiljach odprowadzenie zwłok na stary cmentarz.

4158

Ś.†P.

Witold Stanisław Łabuń-Drozdowski

kandydat inżynierji, chemji, profesor gimnazjum, były porucznik ochotniczej armji polskiej, wielki miłośnik młodzieży,

opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu w Bydgoszczy dnia 15 lutego 1930 r. przeżywszy lat 47. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Zduny 7, II na nowy cmentarz Fary nastąpi we wtorek, 18 lutego o godz. 4 popoł. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę 19 lutego o godz. 8 rano.

4199

Nabożeństwo żałobne

za śp. **Zofją Szczudłowską** odbędzie się w środę 19 lutego w kościele przy placu Piastowskim o godzinie dziewiątej rano o czem zawiadamia pozostały **Mąż.**

F2341)

MIĘDZYNARODOWE TARGI W POZNANIU.

(4197

Dla udzielenia informacji i przydziału miejsc na wiosenne Międzynarodowe Targi w Poznaniu, mające się odbyć w czasie od 27-go kwietnia do 4-go maja rb.

przyjeżdża do Bydgoszczy wicedyrektor Targu p. Szamota, który zainteresowanych przyjmować będzie w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej, Nowy Rynek 8. w dniach 19, 20, 21 lutego od godziny 10—13-tej i od 15—17-tej.

Kupcy wszystkich krajów Importerzy!

Zwiedzajcie we własnym interesie olbrzymią podaż towarów na

Lipskich Targach Wiosennych

od 2—8 marca 1930

(Wielkie Targi Techniczne i Budowlane od 2-go do 12-go marca, Targi Włókiennicze, Targi artykułów sportowych od 2-go do 6 go marca b. r.)

Przemysł i handel hurtowy oczekują Was tutaj! Około 10 000 firm wystawiających z 21 krajów. Proszę niezwłocznie zażądać wszelkich bliższych informacyj od urzędowego honorowego zastępcy.

OTTO MIX - POZNAŃ

ul. Kantaka 6a. Tel. 23-96 lub też bezpośrednio **LEIPZIGER MESSAMT, LEIPZIG.** (2969

Przetarg przymusowy. Połowych nieruchomości położonych w Prądkach pow. Bydgoszcz i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Prądki pow. Bydgoszcz tom I, karta 2 o tom I karta 4 należącej do rolnika Jana Michalskiego w Prądkach na imię rolnika Jana Michalskiego oraz zamężną Bronisławę Rogińską w Prądkach pow. Bydgoszcz jako współwłaścicieli po równych prawach i częściach zostanie w drodze egzekucji dnia **15 kwietnia 1930 r. o godzinie 11 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 13. 1) Nieruchomość Prądki wyk. L. 2 obejmuje zabudowane podwórze, ogród, rolę, łąkę, pastwisko i las obszaru 42 ha. 33 a 97 m² i składa się z parceli 4, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, $\frac{55}{16}$ $\frac{56}{16}$ mapa L. 1 matrykuła art. 2 księga podatku bydynkowego l. 2. 2) Nieruchomość Prądki wyk. L. 4 obejmuje rolę wzgl. łąkę obszaru 4 ha. 69 a 80 m² i składa się z parceli 17 mapa L. 1 matrykuła podatku gruntowego art. 4. Wzmiankę o przetargu zapisano w księgach gruntow. dnia 4. maja 1929 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie nie zastosowania się do powyższego wezwania, prawa przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (4157

Bydgoszcz, dnia 16 stycznia 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ul. Długiej 12 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom III wykl. 122 na imię Oswalda Ronkego, kupca w Bydgoszczy zostanie w drodze egzekucji **dnia 3 czerwca 1930 o godz. 11 przedpoł.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 13. Nieruchomość stanowiąca dom mieszkalny z przynależnościami składająca się z parceli $\frac{490}{1126}$ mapa 1.5, obszaru 2.10, a matrykuła atr. 1726 ks. podatku grunt. 1.545. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 12. X. 1929. Niniejszem wzywa się wszystkich których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (4156

Bydgoszcz, dnia 31 stycznia 1930 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 19-go lutego br. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w **Grudziądzu** przy ul. Kwiatowej 14. co następuje:

samochód „Stoewer"

6 cylindrowy limuzyna rocznik 1926, zupełnie jak nowy.

4187) **Maćkowiak,** komornik sądowy w Grudziądzu.

Przetarg przymusowy.

W wtorek dnia 18. 2. 1930 r. o godzinie 10,30 przed poł. sprzedawać będę przy ul. Pomorskiej 58, w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu: (4198

urządzenie składowe składające się z stołu, kramnicy, regału większego i 2 regał. mniejszych maszynę do wałkowania skóry maszynę zwykłą do szycia

Kowalski, kom sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 18. bm. o godzinie 11-tej sprzedam przy ul. **Kowalskiej 5,** najwięcej dającemu za gotówkę:

Motocykl „De Rad".

4154) **Wóźniak,** kom. sądowy z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 18. bm. o godzinie 11-tej przed południem sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę w składnicy **p. Hartwiga,** przy ulicy Dworcowej 72:

młockarkę.

4210) **Wałkiewicz,** kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 21 lutego br. o godzinie 14-tej będę sprzedawał **w Miasteczku** u p. Basia w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu:

lokomobilę (Lanz), młockarnię (Lanz), powózkę, maszynę do szycia, gramofon, manež, prasę do owocu, płuczkarkę, wozy, pługi, tryjer do czyszczenia zboża, walnię i t. d.

4185) **Rajewski,** kom. sądowy w Wyrzysku.

Przetarg przymusowy.

We wtorek dnia 18. II. 1930 o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę przy ulicy Sniadeckich 21, najwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą: (4201

leżankę, lustro z podstawką, nocny stolik i etażerkę do kwiatów.

Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W wtorek dnia 18. II. 1930 r. o godz. 9-tej przed połndniem sprzedawać będę przy **Placu Piastowskim nr. 5** w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą:

10 lamp wiszących, aparat radjowy, 500 mtr. przewodu (plecianka), 100 mtr. przewodu antenowego, 500 mtr. przewodu T. G. T., 200 mtr. przewodu dzwonkowego, 8 lamp, 5 reflektorów oraz wiele innych przedmiotów. (4200

Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Hallo! — Okazja

Sprzedajemy do końca karnawału

ca. 2000!

wysortowanych płyt muzyki klasycznej i tanecznej

po zniżonej cenie

„Musica" Dworcowa 90

(4203

NASIONA

warzywne, kwiatowe, polne i t. p. we wyborowych gatunkach hodowli krajowej i zagranicznej polecają

Żółtowski i Ziółkowski

Bydgoszcz

ul. Długa 20 Telefon 21-65

Cennik wysyłamy bezpłatnie. 3539

Zastępstwa

produkcyjnych fabryk mebli i im pokrewnych branż na Województwo Śląskie obejmie od 30 lat zaprowadzony w tejże branży poważny pan, posiadający pierwszorzędne referencje jakoteż osobiste wpływy. Generalne zastępstwa mają pierwszeństwo. Zabezpieczenie gwarantowane. Duże obroty zapewnione. Zgł. do „Par" Katowice, ul. Dyrekcyjna nr. 10 pod „Zastępstwo". 4189

Ca. 700 mp.

szczap sosnowych

I-szej klasy, zupełnie zdrowe, jakości najlepszej polecamy do natychmiastowej dostawy także w ilościach drobniejszych. Of. pod „Szczapy" do filji Dz. Bydg. F2342

Garnitur

oraz fotele klubowe tanio. Jagiellońska 4. (34774

Dla Pomorza poszukiwany 4183

biegły

korespondent

umiejący biegle tłomaczyć w dobrym stylu listy handlowe z języka polskiego na niemiecki i odwrotnie. Stenotypistka otrzyma pierwszeństwo. Jest wolne mieszkanie. Zgłosz. w obydwóch językach z dołączeniem odpisów świadectw i fotografji oraz podaniem żądanej pensji i terminu objęcia posady pod „4183" do Dz. Bydg.

Poznań

aptekarza lub sędziego celem zamążpójścia. Panowie rzym. kat. lat 37—45 energ. niech złożą oferty z bliższemi danemi i fotogr. do Dz. Bydg. pod „4105". Gotówka i kompl. odpow. wyprawa pewna. 4105

Reperuję

spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4. 22542

Gnieźnieńska Loterja na Konie

Cena losu 1 zł, 11 losów 10 zł wyłącznie porta lub za zaliczeniem

Ciągnienie 28-go kwietnia b. r.

poleca 3962

Felicja Kaschowa

kolektura Loterji Państwowej

Gniezno, ulica Tumska nr. 5

Tel. 200.

P. K. O. Poznań 207907.

Świnie

do tuczenia każdą ilość kupuje 4120

Dwór Szwajcarski

Bydgoszcz.

Łóżka

szafy na składzie. Jagiellońska 4. 30681

Nadleśnictwo Solec

sprzeda w drodze licytacji **w dniu 25 lutego br.** o godzinie 10-tej przed południem w lokalu p. Griesbacha **w Chrośnie,** pow. Bydgoszcz, poczt. i stacja kolej. Solec Kujawski albo Nowawieś Wielka:

drewno użytkowe i opałowe sosnowe.

4199) **Nadleśniczy Państwowy.**

Konkurs.

Magistrat miasta Bydgoszczy

ogłasza niniejszem konkurs

na stanowisko st. geometry.

Od kandydata wymaga się odpowiednich studji wyższych oraz wykazania się dłuższą praktyką zawodową.

Pierwszeństwo mają osoby, obznajmione z przepisami katastralnemi i ustawodawstwem technicznem, obowiązującem w Województwie Poznańskiem.

Uposażenie wedle grupy VII-ej pragmatyki państwowej z 15%-owym dodatkiem komunalnym.

Wnioski z dołączeniem wszystkich odpisów świadectw należy składać do dnia 8 marca 1930 r.

Magistrat miasta Bydgoszczy

4155) (—) **Dr Śliwiński,** prezydent miasta.

Od lat zaprowadzoną

kancelarję adwokacką

z całem urządzeniem i aktami **odstąpię** ze względów familijnych w pięknem prowincjonalnem mieście Wielkopolski. Zgłosz. pod **„Kancel. adwokacka"** do admin. Dzien. Bydgosk. (4190

Poszukujemy zaraz

młodszą siłę

żeńską wzgl. męską

z gruntowną znajomością książkowości Spółdzielni i pisaniem na maszynie. Oferty prosimy składać do: **Zarządu „Rolnika" w Szubinie.** Oferty nieuwzgl. pozostaną bez odpowiedzi. (4182

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawc nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.